Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redekcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 228. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 4 października 1932 r. | Rok XXVI.

Dr. JUREK.

## Bydgoszcz.

II.

Właśnie Bydgoszcz ma wielkie zadanie jako naturalne poplecze Gdyni; skoro osłabi się handel, przemysł i rzemiosło Bydgoszczy, skoro wywiezie się z jej murów te ogniska polskiej siły materjalnej i intelektualnej, skoro zatrzyma się bydgoskie koło rozpędowe autorytetu magistratur polskich, **powstanie pomiędzy Gdynią a Bydgoszczą pustka.** „Korytarz“ pomorski podobny będzie do szyji lękliwego ptaka, który płochliwie sięgał będzie po wodę do morza, a swastyka Hitlera tem łatwiej go zdusi. To, co w dobie bieżącej eksperymentuje się na Bydgoszczy, **wygląda na ucieczkę „z korytarza“,** to złamanie przysięgi, ślubowanej Gdyni. Czem będzie Gdynia bez materjalnej, intelektualnej i moralnej „aprowizacji“ na tyłach swego pola operacyjnego? A czem będzie Polska bez Gdyni?

### Przestańcie, bo się źle bawicie!..

Me Hercle! zaklinamy Was, opamiętania, okrutni liktorowie Bydgoszczy! Zdzierając z jej barczystych plecy płaszcz, chroniący handel i przemysł, obcinając temu Samsonowi północnego zachodu Polski magiczny włos siły magistratur państwowych i niszcząc społeczno-zawodowe komórki jego, **zakładacie pętlicę na szyję Gdyni, przecinacie tętnicę kaszubską, czynicie z korytarza smętną aleję tęsknoty do morza, zamurowywujecie „polskie okno na świat“.** To, co uczyniono dotąd z Bydgoszczą i czynić podobno się jeszcze zamierza, nazwałbym sekwestracją pomorskiej nieruchomości, dającej dostęp do morza; korytarz nie będzie nieograniczoną własnością narodu polskiego, a tylko serwitutem na nieograniczony czas, może „na odwołanie“.

Temu trzeba czemprędzej zapobiec.

### Nieco liczb.

Są drogi, które prowadzą do celu. Sięgnijmy **do statystyki,** która nam daje pouczającą lekcję poglądową. Mamy pod ręką materjał nieco rewelacyjny dla szerszego ogółu; wejdźmy na strategiczny pagórek **kwestji narodowościowej na zachodzie Polski.**

Ostatni spis ludności z 9 listopada 1931 r. wykazuje **ludność niemiecką w cyfrze 311.115 dusz na obszarze Wielkopolski i Pomorza razem; poufna niemiecka statystyka** wyliczyła ich 341.511 głów; bądźmy przekonani, że ta nieoficjalna liczba jest pewniejsza. Zatem mamy przeszło 30.000 ukrytego obcego elementu, który z różnych względów przed polskiem światłem dziennem się maskuje (restauracje, koncesje monopolowe, osady rentowe itd.)

Poznańskie województwo opiekuje się według urzędowego spisu 201.409 Niemcami, **poufna niemiecka arytmetyka** ma lepszy rezultat 224.261 obywateli polskich z niemieckim językiem ojczystym — dyferencja przeszło 23.000.

Na Pomorzu wyliczyła **urzędowa statystyka 109.696 ludności niemieckiej;** poufna rachuba „von Mund zu Mund“ doliczyła się **117.250,** a więc na listę urzędową prześlizgnęło się około 8000 „farbowanych lisów“.

# Okręt „Niemen“ zatonął

## zderzywszy się pod Goeteborgiem ze statkiem „Lawhill“.

### Okręt w ciągu 7 minut poszedł na dno. — Załoga zdołała się uratować.

**Gdynia,** 2. 10. W nocy **zatonął statek handlowy „Niemen“** p. p. żeglugi polskiej koło Goeteborgu, na skutek zderzenia z drugim okrętem nieustalonej jeszcze przynależności państwowej. **P 8 minutach załoga statku została uratowana.** Statek szedł z węglem i był ubezpieczony.

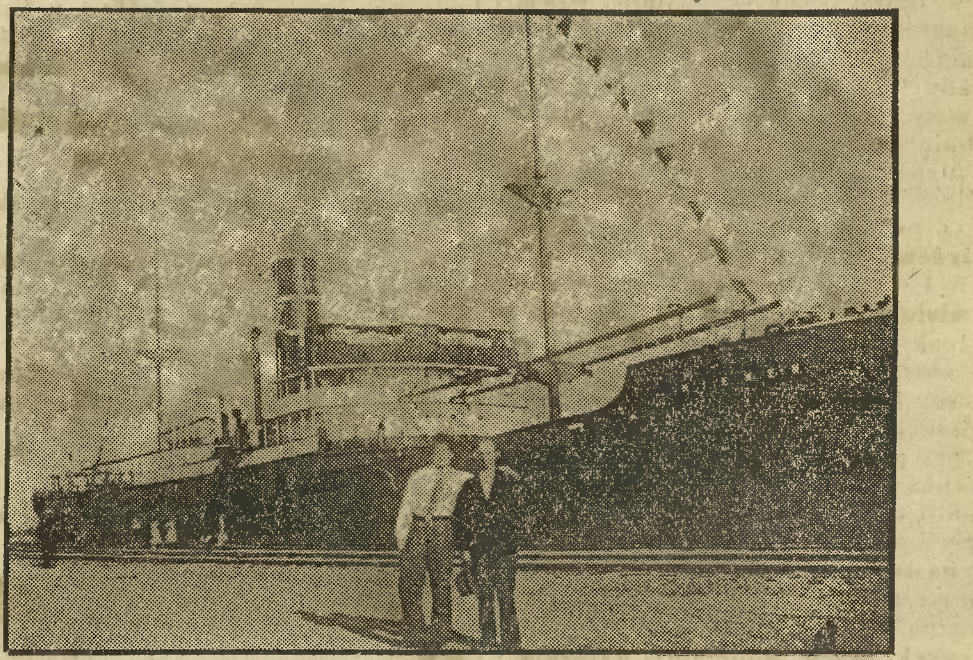
**Sztokholm,** 2. 10. Agencja szwedzka donosi, w uzupełnieniu poprzedniej wiadomości o zatonięciu „Niemna“, że **statek polski zderzył się z czteromasztowcem fińskim „Lawhill“ zdążającym z Marienhamm.** Załoga zatopionego statku została odstawiona do Goeteborgu. „Lawhill“ doznał uszkodzeń na dziobie.

**Sztokholm,** 3. 10. O szczegółach katastrofy „Niemna“ donoszą: W chwili katastrofy kapitan „Niemna“ znajdował się na mostku kapitańskim. Noc była mglista, padał deszcz, morze było wzburzone. Około godziny trzeciej kapitan spostrzegł w odległości 25 metrów jakiś statek, dążący z dużą szybkością. W chwilę potem nastąpiło zderzenie. **Barka „Lawhill“ ugodziła „Niemen“ w sam środek, wybijając głęboki otwór, przez który do wnętrza statku wdzierać się zaczęły strumienie wody.**

Kapitan siłą zderzenia został zrzucony z mostka na pokład, doznając okaleczeń ręki. Mimo to kapitan natychmiast uderzył w dzwon alarmowy, wzywając załogę na pokład. **Bezzwłocznie opuszczono na wodę łodzie ratunkowe.**

Załoga w większości niemal zupełnie naga zbiegła do łodzi, wiosłując szybko, **aby odadlić się jaknajrędzej od tonącego okrętu,, który mógłby pociągnąć łodzie w otchłań wodną.** Podczas zderzenia złamał się maszt „Niemna“, **niszcząc stację radjową.** Wkrótce po odbiciu łodzi od statku, w 7 minut od chwili katastrofy, „Niemen“ poszedł na dno.

Załoga utrzymywała się na morzu, **wiosłując w ciągu siedmiu godzin, przy bardzo wysokiej fali.** Szereg parowców przepłynęło w pobliżu rozbitków, **nie zauważywszy sygnałów rakietowych.** Wreszcie rozbitkowie zostali zauważeni przez **statek szwedzki „Kronprincessan Margareta“, który odwiózł załogę Niemna do Goeteborgu.**



Ostatnia fotografja statku „Niemen“ w przystani.

## „Niemen“ był ubezpieczony.

**Gdynia,** 3. 10. Na żądanie towarzystwa okrętowego „Żegluga Polska“ 4-masztowiec fiński „Lavhill“, który niespodziewanem zderzeniem się z naszym parowcem „Niemen“, spowodował jego gwałtowne zatonięcie, **został w Goeteborgu aresztowany.**

„Niemen“ był ubezpieczony, wskutek czego „Żegluga Polska“ nie poniesie strat z powodu zatonięcia okrętu. „Żegluga Polska“ przystępuje zaraz **do zakupu nowego parowca tego samego typu i rozmiarów co „Niemen“,** tak, iż tonaż polskich transportowców morskich rozwożący nasze towary i produkty drogą morską, nie zazna uszczuplenia.

### Tak pojmowali „współpracę“ z rządem

**Warszawa,** 3. 10. (tel. wł. — r.) „Dobrane“ grono żydowskie od trzech miesięcy prowadziło na terenie Warszawy **tajną fałszernię tytoniu.** Do pudełek z etykietą „Xanti“ i „Macedoński“ kładli zwykłą machorkę, połączoną z liśćmi kapusty. Fałszernia prowadzona była **na szeroką skalę** i prosperowała doskonale, dopóki policja nie nakryła całe towarzystwo i nie zamknęła ich w areszcie.

# Gabinet lalek rządzi w Mandżurji.

### Sprawozdanie komisji Ligi Narodów jest wymierzone przeciw Japonji

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**Berlin,** 3. 10. Ogłoszone w dniu wczorajszym w Genewie sprawozdanie komisji Ligi Narodów, która pod przewodnictwem Anglika Leytona badała stosunki na Dalekim Wschodzie, **nazywa zwierzchnią władzę Mandżurji „gabinetem lalęk“.** Inwazja japońska **upozorowana została nieistotnemi wydarzeniami.** Faktycznie najazd japoński w Mandżurji był **urzeczywistnieniem dawno obmyślanego i przygotowanego planu.** Chińczycy nie zdołali zorganizować **nawet najprymitywniejszych środków obrony.**

Powstanie niepodległego państwa mandżurskiego kwalifikuje sprawozdanie jako **wybitną inicjatywę misji japońskiej.** „Gabinet lalek“ nie posiada żadnego oparcia w kraju i jest **złożony z samych japońskich kreatur.**

Z drugiej strony sprawozdanie podnosi, że **Chińczycy nie potrafili dostatecznie chronić uprawnionych gospodarczych interesów japońskich.** Wprawdzie ani życie, ani mienie japońskich obywateli w Mandżurji nie było zagrożone i nie dawało w żadnym wypadku powodu do zbrojnej interwencji, jednak **odpowiedzialność Chin za nieporządki nie ulega bynajmniej wątpliwości.**

W końcu sprawozdania w 10 punktach zaleca rozwiązanie problemu mandżurskiego, uważając, że **odcięcie trzech prowincyj z obszaru państwowego Chin stanowić może poważne niebezpieczeństwo dla pokoju na Dalekim Wschodzie.**

**AR.**

## W powiększonych granicach pomorskich.

### Przesunięcia narodowościowe.

Spamiętajmy te cyfry w konstelacji przesunięć terytorjalnych przy tworzeniu **nowych granic wojewódzkich.** Jeżeli **w komisji dla usprawnienia administracji już klamka zapadła,** że pod władzą pazurów Gryfa pomorskiego dostaną się powiaty **Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin, Wyrzysk oraz Nieszawa, Włocławek, Lipno i Rypin,** to mamy takie zestawienie: Bydgoszcz miasto ma 12.000, powiat bydgoski 8.000, Inowrocław miasto i wieś 8.500, Szubin 9.800 i Wyrzysk 14.000, razem więc **52.000 głów niemieckich wzmocni dotychczasowy chór pomorskich obywateli,** którzy chętnie przywdzieliby koszulę brunatną Hitlera; łącznie z dotychczasową załogą pomorskich Niemców, nowa nasza przybałtycka jednostka administracyjna zaprezentuje się **161.696 Niemców** (dotąd 109.696).

**Element polski** na obszarze dzisiejszego województwa pomorskiego wykazuje **976.563 dusz,** doliczywszy do tego Niemców „urzędowo“ stwierdzonych na 109.696, wojewoda pomorski ma do pilnowania 1.080.259 obywateli, zatem **procent Niemców wynosi dzisiaj na**

**Pomorzu 9,84%**, jeżeli zaś weźmiemy prywatną statystykę niemiecką, jako podstawę do obliczenia odsetków, to się nieco podwyższy i przekroczy 10%.

### Wygrywamy!

Ten stosunek przesunie się, skoro przyłączymy do nowego województwa powyżej wymienione powiaty: Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin i Wyrzysk z ogółem 311.000 dusz polskich i 52.000 niemieckich, razem 363.000; zliczmy ludność okolic Nieszawy 105.000, Włocławka 127.000, Lipna 84.000 i Rypina 74.000, wtedy uszczęśliwimy królestwo województwa pomorskiego łącznie z żydami i kolonistami niemieckimi o dalsze 390.000 głów. Powiat nieszawski daje nam mniejszościowego elementu circa 12.500, Włocławek 20,500, Lipno 20.000, a Rypin 12.000, razem circa 65.000 dusz, polski żywioł wyraża się w cyfrze 325.000.

Wobec tego dostaniemy takie kolumny: Dotychczasowy obszar pomorski 976.563 Polaków, 109.696 Niemców i żydów; powiaty poznańskie 321.000 Polaków, 52.000 Niemców i żydów; powiaty Kongresówki 325.000 Polaków, 65.000 Niemców i żydów — razem 1.622.563 Polaków i 226.696 Niemców i żydów. Przyjąwszy, że komisja dla usprawnienia administracji taki przydział województwu pomorskiemu postanowi, wtedy ludność jego osiągnie cyfrę 1.849.259 dusz, przyczem element obcy **niemiecki i żydowski** razem partycypować będzie w 8,14%; zatem **przesunie się na korzyść żywiołu polskiego o blisko 2%**. Pamiętać jednak trzeba, że te dwa pierwiastki obce nie stanowią jedności zwartej; polityczny interes Niemców jest inny od aspiracyj żydowskich; nie można a priori przypuszczać, aby te dwa obcoplemienne składniki stanowiły trwały front antypolski; żydzi inklinują do kategorji społeczno-gospodarczej. Niemcy są nastawieni w kierunku społeczno-politycznym. Przyjmując tę tezę jako słuszną, sukurs Niemców z byłej Kongresówki będzie minimalny, wyrażający się w liczbie około 5000. Jeżeli się zważy, że jest to pierwiastek już daleko odsunięty od wpływów zakonu bismarkowskiego, spokojny i nagół lojalny wobec swego państwa i społeczeństwa, to tylko ułamki niemieckiej liczby zasilą swych ziomków z byłego zaboru pruskiego na ziemi pomorskiej. **Siła proporcjonalna Niemców zmaleje do 7%** na nowej mapie województwa pomorskiego.

### Barometr niemiecki i czujność kresowa.

Ale to będzie tylko arytmetyczna proporcja, to nie zmieni barometrowej skali niemieckiej; rtęć germańska zawsze rozgrzewać się będzie na sam widok portretów Bismarcka, wiszących dzisiaj dyskretnie na ścianach komnat sypialnych. W salonach naszych Niemców na razie goszczą Goethe, Schiller, Kant, Boeklin lub Menzel; tego pokrzepienia duchowego, tej dumy plemiennej ganić lub zwalczać nie pragniemy; kultura rodzima jest rzeczą świętą; nie drażnić uczuć krwi i rasy; zdjąć czapkę przed ołtarzem cudzej wiary; nie tykać tych rzeczy brutalną ręką. Gdyby jednak temperatura niemiecka, podsycana promieniami reflektorów z nad Szprewy, podnosić się miała do kreski szantażu lub szowinizmu, wtedy trzeba wywołać czujność na wartę i mądra ręka i odważne ramię muszą chwycić niedźwiedzia pruskiego za kudły; dłoń aksamitna musi błyskawicznie zamienić się w żelazne kleszcze. To wyprobowany środek; **Prusak uznaje tylko siłę.** Takie rozważania komisji dla usprawnienia administracyjnego widocznie zrodziły „region pomorski“.

Komisja bowiem dokonała podziału terytorjalnego według syntezy pewnych zagadnień, ściśle określonych struktura społeczno-organiczną.

Żaden naród, żadne państwo nie jest monolitem w swej całości; szachownica obszaru państwowego podobna jest do planu większego warsztatu rolnego; jedno pole wymaga takiej uprawy, drugie innej; jedna działka jest podatną glebą dla takiego, a druga dla innego ziarna. Tak się też rzecz ma w życiu państwowo-społecznego zbiorowiska.

# Trzy nowe przybytki.

## Jedną świątynia i dwie świeckie twierdze katolicyzmu. — Oto prawdziwy sługa Chrystusowy.

**Warszawa**, 3. 10. (tel. wł. — r.) Wczoraj mieliśmy dwie uroczystości katolickie: poświęcenie kamienia węgielnego **pod nowy kościół na Czerniakowie**, którego dokonał J. E. kardynał ks. Kakowski oraz poświęcenie **Domu Katolickiego i Kat. Domu Ludowego** (dwa budynki piętrowe) **przy parafji św. Florjana**, której to uroczystości dokonał nuncjusz papieski, ks. Marmaggi.

Proboszcz tego kościoła, ks. prałat Jan Poskrobko ściąga na siebie ogólną uwagę. Z robotnika częstochowskiego dopiął kapłaństwa. O własnych siłach kształcił się we Włoszech. W czasie wojny światowej odznaczał się **wybitnem męstwem i poświęceniem**, niosąc pomoc rannym w długich i ciężkich bojach nad Bzurą i Rawką. Tam też zostaje młody kapłan proboszczem i w rekordowym czasie odbudowywuje kościół parafjalny, zniszczony przez Niemców. Tem zwraca uwagę na siebie ś. p. księżnej Marji Radziwiłłowej, która właśnie rozpoczęła budowę własnym kosztem wielkiej Bazyliki w Warszawie im. Najsłodszego Serca Jezusowego. Mimo bardzo trudnych warunków doprowadza wielkie dzieło budowy do końca, **budząc podziw ówczesnego nuncjusza, obecnie Ojca Św.**, który nadaje mu godność prałata papieskiego. Obecnie w Bazylice tej urząd proboszcza sprawuje chwalebnie **brat rodzony ks. Prymasa — ks. dr. Hlond**, zaś ks. Poskrobko przeszedł do parafji św. Florjana, gdzie wybudował dwa domy katolickie przy samym kościele.

## Źle się dzieje w państwie faszystowskiem!

Rzym, 2. 10. (PAT.) Sesja wielkiej rady faszystowskiej, która miała obradować **nad szczególnie ważnemi zagadnieniami** w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej zakończyła się prawie natychmiast po jej otwarciu **przyjęciem rezolucji, podkreślającej znaczenie i wynik 10-letniego okresu ustroju faszystowskiego.**

Obrady rady faszystowskiej zostały odroczone do 15 listopada. **Nagła ta decyzja wielkiej rady faszystowskiej wywołała pewne zdziwienie.**

# 85-te urodziny Hindenburga

## były obchodzone niezwykle uroczyście.

**(Telefonem od własnego korespondenta.)**

**Berlin**, 3. 10. Uroczystość 85-letnich urodzin feldmarszałka Hindenburga miała mimo republikańskiego ustroju Niemiec, **charakter przypominający jak żywo urodziny cesarskie.** Z wszystkich gmachów rządowych i samorządowych powiewały chorągwie, również i wielka liczba domów prywatnych była udekorowana i przystrojona w kobierce i ziele. **Przed pałacem prezydenta Rzeszy na Wilhelmstrasse już od samego rana zebrał się tłum wiwatujący na jego cześć.** Na nabożeństwie w ewangelickim kościele garnizonowym zjawił się **Hindenburg w mundurze cesarskiego marszałka z wszystkiemi orderami i buławą w ręce, oraz nieodłączną pikelhaubą.**

Po powrocie do pałacu, Hindenburg obszedł front kompanji honorowej, która wystawiła poczet z chorągwiami złożone ze sztandarów dawnych cesarskich pułków. Przy dźwiękach marsza narodowego **Hindenburg przyjął defiladę, a zebrana publiczność witała go niezwykle owacyjnie.** Szereg gratulantów z Niemiec i zagranicy przysłało depesze z życzeniami. Wśród tych **znajduje się telegram Niemców z miasta Poznania, którzy czują się zaszczyceni, że drugi prezydent urodził się w Poznaniu.** Cała prasa niemiecka nastrojona była na podobny ton.

Chwaląc zasługi Hindenburga, jako dowódcy w czasie wojny światowej i dwukrotnego prezydenta republiki, dzienniki prawicowe wskazują na Hindenburga, jako uosobienie **typu prawdziwego Prusaka, wyposażonego we wszelkie obywatelskie i wojskowe cnoty.**

Wśród gratulantów brak jest gen. Ludendorffa. Ten zazdrosny o sławę i popularność marszałka, prowadzi już od dłuższego czasu przeciwko Hindenburgowi ostrą i brzydką kampanję. Starał się udowonić, że **chluba zwycięstwa z pod Tannenbergu należy się jemu, a nie Hindenburgowi, który wykonał tylko jego rozkazy.** Niesłuszne pominięcie roli Ludendorffa w ostatnim filmie „Tannenberg“ dało mu podstawę do postawienia zarzutu świadomego fałszowania historji. **AR.**

# Sprawa ponownego wyboru Polski

## do Rady Ligi Narodów.

**Genewa**, 2. 10. Dzisiejszy wieczorny „Journal de Geneve“ omawiając wybory do Rady Ligi Narodów, które — jak wiadomo — mają się odbyć w dniu 3 bm. tak pisze o szansach ponownego wyboru Polski:

„Wybór Polski odbywa się w nieco specjalnych warunkach, gdyż dokonywany musi być w dwóch fazach. Polska otrzyma $\frac{2}{3}$ głosów koniecznych dla uznania jej prawa do reelekcji wybór jej w drugiej fazie jest naturalnie zapewniony.

Można jednak zauważyć **pewnego rodzaju opozycję przeciwko reelekcji Polski, która ze strony jednych delegacyj płynie z przyczyn politycznych, ze strony drugich zaś wypływa ze względów zasadniczych.** Wiele bowiem państw jest przeciwnikiem systemu reelekcyjnego, chcąc przedewszystkiem przeszkodzić jego ustaleniu. Motywom tym można przeciwstawić argument natury czysto oportunistycznej. **Polska związana jest z szeregiem poważnych spraw politycznych i dlatego musi ona często zasiadywać w Radzie Ligi Narodów, jest więc rzeczą logiczną, ażeby była jej członkiem.**

Ponadto Liga Narodów ma i tak dość trudności w obecnej chwili, aby stwarzać sobie jeszcze inne niepotrzebne. Należy więc przewidywać, że powody te będą decydujące i **że Polska uzyska owe potrzebne jej dwie trzecie głosów.**

W przeciwnym wypadku, gdyby się znalazło około 20 państw przeciwnych reelekcji, należy się liczyć z tem, że **spuścizną po Polsce otrzyma Turcja.** Zważywszy jednak, że stosunki między temi dwoma państwami były zawsze doskonałe, Turcja w obecnym momencie nie czyni żadnych kroków, któreby doprowadziły do jej wyboru. W ten sposób należy nagół spodziewać się sukcesu Polski, której walory w łonie Ligi Narodów były zawsze należycie oceniane“.

Tyle „Journal de Geneve“. Należy podkreślić raz jeszcze, że **dziennik ten zbliżony do delegacji niemieckiej wobec powszechnego zdania bardzo często powtarza na łamach swych głosy pochodzące z kół niemieckich.**

Z całym naciskiem należy podkreślić, że **delegacja turecka postępuje z całą lojalnością, nie chcąc dać się użyć dla celów pozakulisowej gry Niemiec**, które stale wysuwają kandydaturę Turcji, celem zdezorjentowania delegacyj mniejszych państw i ewentualnego rozbicia głosów.

**Związek rybaków wschodnio-pruskich** zaprotestował przeciwko projektowi osuszenia zalewu wiślanego pod Elblągiem. Osuszenie pociągłoby egzystencję rybaków, którzy żyją z połowów.

# Azjatycka Liga Narodów

## z inicjatywy Japonji.

**Londyn**, 2. 10. Rząd japoński nosi się z projektem utworzenia azjatyckiej Ligi Narodów, która **miałaby być zorganizowana po wystąpieniu Japonji z Ligi Narodów.**

Rząd japoński podobno zwrócił się do rządu sowieckiego z zapytaniem, czy projekt ten znalazłby życzliwe poparcie w Moskwie. Podobno rząd japoński otrzymał odpowiedź iż **Sowiety nie mają zamiaru przystępować do żadnej Ligi Narodów; ani do azjatyckiej, ani do genewskiej.**

W skład azjatyckiej Ligi Narodów wchodziłyby Sowiety, Japonja, Mandżurja, Turcja, Persja, Afganistan i Chiny.

# Hearst przeciw dyplomacji amerykańskiej

**Nowy Jork**, 2. 10. (PAT.) Prasa Hearsta ogłasza artykuł swego wydawcy, rozwodzący się nad brakami amerykańskiej służby dyplomatycznej. Hearst twierdzi, że **większość amerykańskich ambasadorów, to ludzie tępi i szkodliwi dla kraju. Uważa on ich za snobów, idących łatwo na wędkę, oczerniających własny kraj.**

Hearst oświadcza się za zniesieniem wszystkich ambasad amerykańskich na całym świecie. Uważa on, że jest to niepotrzebny wydatek i że **ambasadorowie powinni być zastąpieni przez konsulów**, którzy posiadają daleko więcej inteligencji i wyszkolenia, a przedewszystkiem nie są snobami. Zdaniem Hearsta, obecna służba dyplomatyczna przyczynia się do **upokorzania Ameryki przez optymizm.**

—:—

### Nowi szambelanowie papiescy.

Ojciec św. na przedstawienie J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego zamianował szambelanami swemi p. Józefa Chrzanowskiego, właściciela Grębocina, w powiecie toruńskim, p. adwokata Juljana Szychowskiego z Grudziądza i radcę inż. p. Stefana Cybichowskiego, architekta z Poznania.

*List z Paryża.*

# Hitler i jego armja.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“ w Paryżu).

**Paryż,** 2. 10. Pod powyższym tytułem umieścił w „Revue des deux Mondes“, senator departamentu Dolnego Renu p. Fryderyk Eccard interesujący i bardzo gruntownie udokumentowany artykuł o reorganizacji oddziałów hitlerowskich. Jak wiadomo „armja brunatnych koszul“ dzieli się na dwie części składowe: „Sturmabteilungen“ (skrót: SA) i tzw. oddziały obronne „Schutzstaffel“ (SS). Otóż obecnie zmieniono regulamin i poddano rewizji zasady rekrutacji w tych oddziałach. Reformy w armji Hitlera charakteryzuje p. F. Eccard w następujący sposób:

**Przedewszystkiem zwrócono najbaczniejszą uwagę na jakość materjału,** tj. **ochotników wstępujących do oddziałów szturmowych.** Powtóre wzmocniono łączność pomiędzy komendą tych bataljonów pod dowództwem Reichswehry. Osiągnęło dobre rezultaty przeprowadzając selekcję nowozaciężnych i wzmacniając autorytet szefów poszczególnych jednostek bojowych. Za podstawy rekrutacji przyjęto przepisy obowiązujące w Reichswehrze. Zgłaszających się ochotników badają z zasady lekarze wojskowi. Badanie jest drobiazgowe, wymagania fizyczne wysokie. W następstwie tych ograniczeń, zmniejszono efektywny stan liczbowy tych „Sturmabteilungen“.

Zato powiększono znacznie ilość oddziałów obronnych (SS). Składają się one: 1) z ochotników, którzy odbyli już służbę w oddziałach szturmowych (SA), 2) z kandydatów do SA i 3) z członków jaczejek przemysłowych, które nie mogą ze względów technicznych podlegać komendzie SA.

**Te dwie armje SA i SS liczą obecnie każda po 250.000 ludzi.**

Rząd, a w szczególności dowództwo Reichswehry nosi się z zamiarem **sprowadzenia jednolitego umundurowania dla wszystkich oddziałów, które podpadają pod kategorję tzw. ochrony krajowej „Landesschutz“.** Zaliczają się do niej oczywiście i hitlerowcy. Oddziały poszczególne różniłyby się tylko **naszywkami na rękawach mundurów.** Dekret, mający na celu podporządkowanie formacyj o charakterze wojskowym ministrowi spraw wewnętrznych, będzie pierwszym etapem **do unifikacji militarnej wszystkich organizacyj bojowych w Niemczech.** Szczegóły tej reorganizacji opracowują już **czynni oficerowie Reichswehry w ścisłej łączności z delegatami politycznymi poszczególnych ugrupowań, mających charakter wojskowy.** Oficerem łącznikowym między hitlerowcami a Reichswehrą względnie ministrem spraw wenętrznych **jest kapitan Goering.**

Jak przedstawia się stosunek ochotników hitlerowskich do Reichswehry? Senator Eccard rozważając ten problem dochodzi do wniosku, **że o możliwości starcia między Reichswehrą a szturmowemi batalјonami hitlerowców — mowy być nie może.** A gdyby nawet w oddziałach tych znalazłyby się awanturnicze elementy gotowe na zamach stanu — to całkowicie zawodne byłyby rachuby na jakąkolwiek akcję ze strony SS.

**Oddziały szturmowe** — pisze senator Eccard — **pozostają w zanadto wielkiej łączności z gen. Schleicherem i innymi dowódcami Reichswehry, aby Hitler mógł liczyć na ich poparcie w starciu z armją państwową.** Zresztą jest to niemożliwe ze względów technicznych; pułki hitlerowskie nie mają artylerji i dostatecznej ilości amunicji.

Zarówno Hitler jak i jego sztab zdają sobie bardzo dobrze sprawę z trudności ich sytuacji. Apel prezydenta Rzeszy przed wyborami do Reichstagu zrobił ogromne wrażenie w kołach hitlerowskich. **Dzisiaj zaznacza się coraz to bardziej zależność Hitlera od rządu Rzeszy.**

I dlatego — kończy Eccard — jesteśmy najgłębiej przekonani, że w danym momencie **oddziały hitlerowskie staną się w takiej lub innej formie kadrami armji stałej Rzeszy.**

**Dr. Tad. K.**

## 4 trupy na torze kolejowym.

**Praga.** Z Ołomuńca donoszą o strasznej tragedji miłosnej, której ofiarą padły 4 osoby. Strażnik kolejowy znalazł przy torze kolejowym skrwawione szczątki ciał ludzkich na szynach. Dochodzenia wykazały, że są to zwłoki mechanika kolejowego a ostatnio żołnierza ołomunieckiego pułku artylerji, nazwiskiem Janku, 22-letniej Marji Bajgar, żony pewnego zecera z Prośnic **oraz** jej dwojga dzieci, z których jedno liczyło 4 lata, a drugie 16 miesięcy.

Położenie trupów wskazuje na to, że nieszczęśliwi popełnili samobójstwo, przyczem kobieta prawdopodobnie położyła się na szyny, trzymając swe dzieci w objęciu.

# Za długo!

## Żydom odroczono obowiązek spisowo-wojskowy o dwa miesiące.

**Warszawa,** 2. 10. (tel. wł.. r.) Władze państwowe uwzględniają szeroko żądania i interesy żydowskie. Nie przeszkadza to żydom alarmować swoich i obcych o rzekomej krzywdzie, jaka im się w Polsce dzieje.

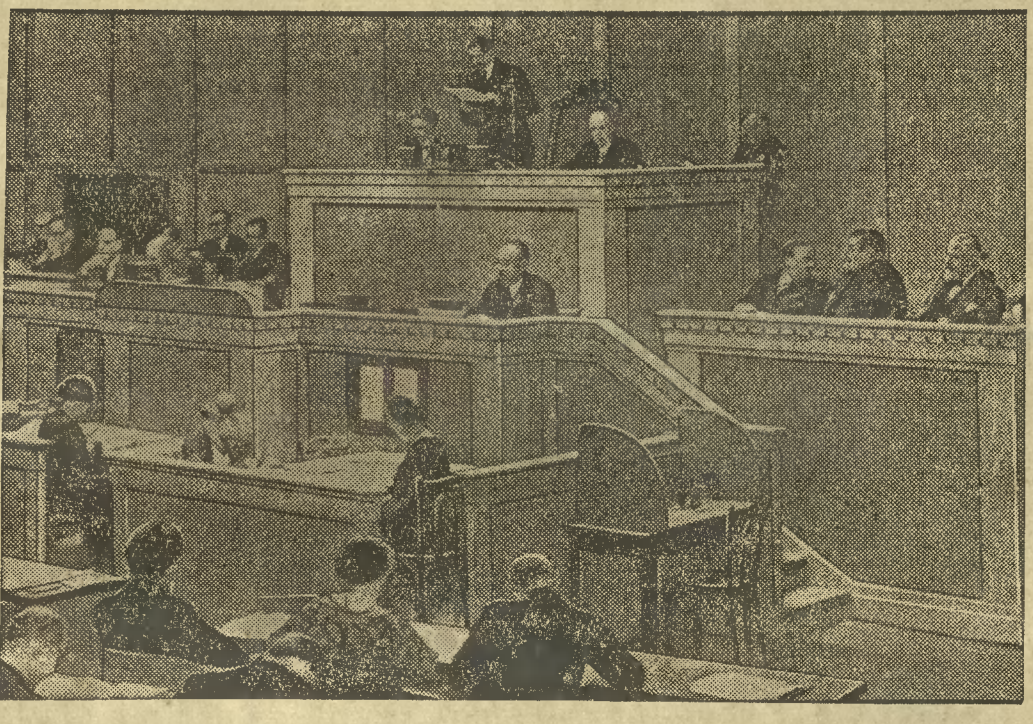
W dniu 1 października rozpoczyna się w Warszawie spis poborowych, urodzonych w r. 1912. A ponieważ są to święta żydowskie, odpowiednie władze wydały zarządzenie, iż obywatele wyznania mojżeszowego mają możność dokonania zgłoszenia **dopiero w dniu 30 listopada.**

Jesteśmy zdania, iż tolerancje naszych władz **idzie za daleko,** tem więcej, iż żydzi i tak odpłacają się czarną niewdzięcznością.

*

Tyle nasz korespondent stołeczny. W podanej wiadomości trzeba odróżnić dwa momenty. Poszanowanie świąt żydowskich i przesunięcie obowiązku spisowego aż po koniec listopada. Przeciw zwolnieniu żydów od zgłaszania się do spisu w ich dni świąteczne nie można podnosić żadnych zarzutów — inaczej jednak ma się sprawa z przesunięciem tego obowiązku aż na koniec listopada. Przecież święta żydowskie nie ciągną się przez pełne dwa miesiące i należało też zaraz pierwsze dni zwyczajne wykorzystać celem dokonania spisu przyszłych żydowskich poborowych. Darowanie aż dwumiesięcznego okresu czasu nie jest nietylko niczem uzasadnione, ale wręcz ryzykowne. Zwłaszcza tam, gdzie prowadzenie żydowskich metryk/urodzin, zgonów, poruczona jest żydowskim urzędom metrykalnym. Żydzi słyną z matactw poborowo-wojskowych, co stwierdziły liczne procesy karno-sądowe. Były i wypadki tendencyjnego fałszowania ksiąg metrykalnych przez urzędników żydowskich. Odłam ludności, który tak postępuje, musi być pod surową kontrolą, która z jednej strony nie powinna godzić w religijne uczucia żydów, z drugiej jednak nie stwarzać stanu, jaki wygląda już na uprzywilejowany.

## Tak wygląda posiedzenie Ligi Narodów.



Posiedzenia Ligi odbywają się z całym ceremonjałem, jaki w tym celu ustalono. Państwa, należące do Ligi, tak dalece nie biorą jej na serjo. że nawet nie wpłacają składek, z których utrzymuje się olbrzymi a kosztowny aparat tej instytucji, i dlatego nawet materjalny byt Ligi jest zagrożony.

**F. Antoni Ossendowski.** 2)

# Pożółkły list

**Powieść.**

(Ciąg dalszy).

Skwapliwie sięgnął po portmonetkę, lecz panienka drżącym głosem wstrzymała go:

— Nie chcę jałmużny... Niech pan kupi u mnie tomik starej powieści francuskiej! To mówiąc, wydobyła z torebki książeczkę i położyła ją na ławce.

Piotrowski wziął ją do rąk i przeglądał.

Był to pięknie oprawny w czerwony safjan tomik. Tytuł głosił:

Evarist — Desiré de Forge, viconte Parny.

**Les amours des reines de France.**

Nad nazwiskiem autora, słynnego poety, margrabiego Parny, widniała ledwie czytelna, zupełnie wypłowiała data: **„21 stycznia 1793 r.“**

Piotrowski wzruszył ramionami i mruknął:

— Nie znam się na starych książkach i nie wiem, ile mam zapłacić pani za ten tomik?

— Myślałam... Ach, szkoda, że pan nie jest znawcą „białych kruków“ książkowych! — zawołała prawie z rozpaczą w głosie. — Niech pan zwróci uwagę na datę, wypisaną atramentem i przypomni sobie, że to był dzień stracenia Ludwika XVI. Po tym akcie teroru poeta Parny własnoręcznie spalił swój utwór, który był złośliwym pamfletem na małżonki panujących we Francji królów. Mój ojciec wspominał mi, że wydawca Bouisse wydał ten utwór, odkupiwszy u służącego margrabiego pierwotny jego tekst. Jest to nader rzadki i cenny tomik... ale... ale ja nie znalazłem w Warszawie nikogo, kto chciałby go nabyć... Niech mi pan da za niego... dwadzieścia... albo dziesięć złotych... Pan go potrafi spieniężyć za tysiąc lub dwa tysiące... jestem tego pewna!.. Mnie — przyjezdnej i nieznającej tu nikogo — w antykwarniach na Świętokrzyskiej dawano... dwa złote... to znaczy, że jutro znowu będę głodna...

— Czyż dziesięć złotych uchroni panią przed głodem? — spytał poruszony student.

— Będę zabezpieczona na pięć dni. Całych pięć dni! Jest to wieczność dla mnie... — odpowiedziała i mocno zacisnęła wargi.

Nie mógł jej w niczem dopomóc, więc szybko sięgnął do portfelu i niezręcznym, nieśmiałym ruchem położył na ławce papierek 20-złotowy.

— Dziękuję! — szepnęła gorąco. — Niech pan weźmie książkę i niech panu poszczęści się z nią lepiej niż mnie!

Skinęła mu głową i szybko odeszła.

Piotrowski w roztargnieniu przerzucał stronice tomiku, gdy nagle ujrzał arkusik pożółkłego, grubego papieru. Rozwinął go i zobaczył kilka słów, rzuconych zapewne drżącą ręką, gdyż litery miały niejednakową wysokość i faliste, to znów ostre kontury. Nie wątpił, że pisał je niemłody, a raczej nawet stary człowiek, znajdujący się w stanie silnego podrażnienia.

„Ktokolwiek jesteś — zgłoś się do mnie, nieznany bracie! Potrzebuję twej pomocy, za którą dam ci najwspanialsze skarby świata — Boga i wiedzę.

Andrzej Urmini,
Nowy Świat 83.

Warszawa, 13 grudnia 1912 r.

Tak brzmiał ten zagadkowy, pożółkły list, napisany przez kogoś z przed lat dwudziestu.

ROZDZIAŁ II.

**Rzeczy dziwne.**

Powróciwszy do domu, Wacław położył tomik Parny na biurku i, usiadłszy w fotelu, zamyślił się. Bądź co bądź spotkała go niepowszednia przygoda. W ręce wpadł mu tomik, który został nabyty lub podarowany komuś w dniu, gdy z pod topora gilotyny stoczyła się na pomost skrwawiona głowa „Ludwika Kapeta“, byłego króla Francuzów; rozmawiał z dziewczyną, pragnącą chociażby na pięć dni odłożyć jakieś straszliwe postanowienie; wreszcie — to tajemnicze wołanie jakiegoś Andrzeja Urmini, piszącego po polsku!

Był zły na siebie. Powinien był wypytać tę panienkę o wszystko i coś zrobić dla niej...

Westchnął i wziął do rąk czerwony tomik. Ledwie go dotknął, żółta kartka papieru wyślizgnęła się natychmiast i upadła mu na kolana.

Rozwinął ją i raz jeszcze odczytał.

Zastanowiły go słowa: „nieznany bracie“.

— Masoński zwrot?.. — mruknął, lecz myśli tej nie rozwinął dalej, bo bez udziału własnej woli zapadł nagle w znany mu stan „nirwany“. Ostatnim przebłyskiem świadomości odczuł zdumienie, że bez zwykłego wysiłku i koncentracji wewnętrznej, dał się ogarnąć bezwładowi myśli i woli.

Po chwili o niczem już myśleć nie mógł, a wtedy dziać się zaczęły rzeczy tak dziwne. że. gdy powrócił do równowagi, ogarnął go zupełnie wyraźnie odczuwany lęk.

Ledwie bowiem Wacław wziął do rąk list Andrzeja Urmini, odbiegły go wszystkie myśli i znikła wrażliwość na zewnętrzne wrażenia. Nietylko nie słyszał już hałasu na rojnej ulicy, lecz nawet tupotu nóg i wrzasków w sąsiednim pokoju, gdzie od niedawna zamieszkało jakieś małżeństwo z dwojgiem nader niesfornych, a straszliwie ruchliwych dzieciaków.

Chłopaki urządzali sobie w pokoju boisko piłki nożnej, a dla odmiany wojnę Polaków z bolszewikami lub bieżnię, na której walczyli o laur olimpijski Kusociński z Nurmim. Próbowali nawet rzucać dysk, lecz, używając do tego sportowego wyczynu miednicy, stłukli lustro.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**REPERTUAR WIDOWISKOWY.**

**Kino „BAJKA“.** Dziś i dni następnych **„Nasza jest noc“.** Nadprogram p. t. „Gospoda pod ciemną gwiazdą“.

**Kino „MORSKIE OKO“.** Dnia 2 października i dni następnych film złotej serji Metro-Goldwyn Meyer p. t. **„Tommy Bay“**, w roli głównej Clarc Gable. Nadprogram aktualne polskie tygodniki.

**Statki oczekiwane w Gdyni:** 3. 10. par. „Mercur“ (Prove), 6. 10. żagl. „Ransäter“ (Progress), par. „Agir“ (Progress), 7. 10. par. „Kjell“ (Progress), 10. 10. par. „Helle“ (Progr.), 20. 10. par „Rosendal“ (Progr.), 23. 10. par. „Ibis“ (Prove).

**STATKI OCZEKIWANE W GDYNI:**

3. bm. par. „Celedonia“ (Berg), par. „Carsten Russe“ (Berg.), 4. bm. „Bruse“ (Berg.), 5. bm. par. „Scanyork“ (Am. Sv. L.), „Flora“ (Beh. Sieg), 8. bm. par. „Prosper“ (Behn. Sieg), par. „Maja“ (Beh. Sieg), 10. bm. „Cudrun“ (PAM), 15. bm. par. „Agnette“ (Beh. Sieg).

**DROGA OKRĘŻNA DO OKSYWIA.**

Roboty koło budowy nowej drogi okrężnej do Oksywia, które prowadzi Urząd Morski, będą zakończone jeszcze w tym roku. Po wykończeniu tej drogi skrócony zostanie przejazd z Gdyni do Oksywia o przeszło 3 klm.

**GROŹNY POŻAR W RUMJI.**

Przed kilku dniami wybuchł pożar w gminie Rumja pow. morskiego, którego pastwą padły dwie zagrody. Pożar wybuchł w nocy o godz. 1,55. Zaalarmowane straże pożarne w Wejherowie i Gdyni, z których jako pierwsza na miejsce przybyła mimo większej odległości straż pożarna z Gdyni, która jeszcze przed przybyciem straży ogniowej z Wejherowa, zdołała sama ogień zlokalizować. Przybyły na miejsce pożaru starosta morski p. Henschel, wyraził gdyńskiej straży pożarnej gorące podziękowanie za jej sprawną i szybką akcję ratunkową.

## Komunikacja autobusowa z portem.

Na ostatniem posiedzeniu Tymczasowej Rady Portu w Gdyni omawiano między innemi sprawę komunikacji autobusowej portu z miastem, która jest niedostateczna. Obecnie w związku z wykończeniem budynku biurowego firmy „Polskarob“ na molo węglowem oraz zainstalowaniem na tem samem molo biur innych koncernów węglowych, jak „Elibor“, „Giesche“, „Progress“ itd., zachodzi pilna potrzeba połączenia autobusowego pomiędzy molo Węglowem a miastem. Rada Portu postanowiła zwrócić się do Komisarjatu Rządu z prośbą o zaopatrzenie potrzeb komunikacyjnych w zakresie połączenia portu z miastem i o uwzględnienie w miarę możności zgłaszanych w tym względzie życzeń.

## Przeniesienie latarni wejściowej do portu na Hel.

Jak przed kilku dniami donosiliśmy, została przeniesiona z Gdyni do portu w Helu żelazo-betonowa latarnia wejściowa, z zamkniętego wejścia północnego do portu gdyńskiego. Przeniesienie to było dość ciekawym eksperymentem z punktu widzenia technicznego. Latarnia ta, wagi około 25 ton, została w całości wyjęta z falochronu przy pomocy pływającego dźwigu Stoczni Gdyńskiej, następnie dźwig wraz z latarnią został przeciągnięty przez zatokę przez dwa holowniki portowe „Ursus“ i „Bizon“, poczem latarnię ustawiono na nowym fundamencie na końcu niedawno wykończonego przedłużonego molo portu w Helu. Cała operacja od chwili podniesienia latarni z falochronu w Gdyni do ustawienia jej na molo w Helu trwała razem 4 godziny, z czego 3 godziny zużyto na przeholowanie dźwigu pływającego przez zatokę.

Z chwilą wykończenia nowego falochronu w południowej części portu zostaną także zdjęte obie latarnie wejściowe przy basenie Południowym i przeniesione w podobny sposób do przystani w Jastarni.

## Sprawiedliwość i występek.



Płaskorzeźba nadająca się do umieszczenia na frontonie nie tylko amerykańskich gmachów sądowych.

## Mohort nad Bałtykiem.

Jak niegdyś na dalekich rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej czuwali dniem i nocą czujni strażnicy-rycerze, sokolim wzrokiem śledząc każdy ruch dzikich hord, zagrażających całości Rzeczypospolitej, tak dziś na dalekim na północ wysuniętym przylądku, tuż przy granicy naszego odwiecznego wroga, czuwa również **z Jastrzębiej Góry** nad bezbrzeżnym, czasem falami potężnymi spiętrzonym stepem wodnym, czujny Mohort, uzbrojony całym arsenałem nowoczesnych środków obronnych i ostrzegawczych przed nadciągającym wrogiem żywiołem, wskazujący miotanym burzą, lub omotanych gęstą mgłą korabiom, drogę pewną do zbawiennego portu, do polskiego portu nad Bałtykiem.

Na wyniosłem, 54 m. wysokiem, zielenią lasu romantycznie otulonem wzgórzu, wystrzelają w górę **dwie wieże** siostrzyce, jedna starsza, licząca sobie już kilka wieków, pamiętająca wiele górnych, ale też i niemniej chmurnych chwil żywota swego dołem nieco pękata i podtatusiała, górą natomiast — jak to zresztą dziś jest modnie — smuklejsza i odmłodzona, druga znacznie, bo o kilka wieków młodsza i ładniejsza. Starszą opiekuje się też starszy były „wilk morski“, **wzór** rzadkich cnót, sumienności, pracowitości i gościnności, jakkolwiek nazywa się tylko skromnie **Wzorek,** drugą, młodszą siostrzycą, jak to zwykle bywa, opiekują się wojacy, nasze młode **wilczki morskie,** którzy jastrzębim wzrokiem strzegą, aby łase zakusy „miłych“ sąsiadów naszych nie sięgały na nasze podwórko.

Temu starszemu opiekunowi, wzorowemu Wzorkowi mamy do zawdzięczenia, że odsłoniętą nam nieco została burzliwa i romantyczna przeszłość, jak również wielce interesujący obecny żywot starszej siostrzycy.

Wyrosła ona na szczycie wzgórza, które stanowi część pogórza noszącego nazwę „Jastrzębia Góra“. Część jej pod Chłapowem nosi właściwą nazwę „Jastrzębiej Góry“, natomiast wzgórze, na którem wznoszą się dumnie dwie siostrzane wieżyce nazywa się **„Jastrzębia Góra — Rozewie“,** trzecie zaś, najniższe, mające 33 mtr. wysokości, nazywa się **Jastrzębia Góra — Pilice.**

Sama nazwa **latarni morskiej,** tej starszej siostrzycy, zmieniała często nazwę, zależnie od tego, kto ją chwilowo posiadał. I tak za czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, wzgl. książąt pomorskich, wzgórze nazywało się **„Róże Pole“,** kiedy nim zawładnęli Krzyżacy, nazwano je „Rosenfeld“. Po powrocie w prawowite władanie R. P. Polskiej nazywało się aż do opanowania go przez Szwedów, **„Bliże“** zaś Szwedzi ochrzcili je „Rosewt“. Po rozbiorze Polski, kiedy znów wrócili Niemcy, nazwano wzgórze i latarnie „Rixhöft“. W roku 1920, kiedy powrócili na to wzgórze prawi jego dziedzice, nazwano wzgórze i latarnię „Rozewje“.

W zamierzchłych czasach od wzgórza tego wybiegał na 500 mtr. wgłąb morza **przylądek rozewski,** o który często zwłaszcza w czasie burz lub mgieł rozbijały się liczne statki. Wówczas poczęto na wzgórzu palić, zwłaszcza w czasie nocy, ogień smolnymi szczapami i chróstem. Z biegiem czasu morze podmyło przylądek i znaczną część jego zniosło, wobec czego dla wzmocnienia i ochronienia stoków zalesiono je buczyną i grabem.

W roku 1622 Polacy wybudowali basztę do dolnej galerji, i tam palono smolne żagwie w koszu żelaznym. W nowszych czasach, już za panowania Niemców używano do tego celu ropę, oliwę i naftę, aż do r. 1910. Ponieważ jednak las przewyższał już basztę, więc Niemcy w roku 1910 nadbudowali wieżę konstrukcji żelaznej, wyposażając ją w instalację elektryczną oraz najnowszego systemu latarnię z aparatem pryzmatowym. Była ona wówczas najpotężniejszą latarnią morską w całej Europie. Później dopiero zbudowano silniejsze latarnie, a to we Francji w r. 1913 oraz w Anglji w r. 1924 tak, że latarnia Rozewska zajęła trzecie miejsce w Europie, a pierwsze na całym Bałtyku.

Aparat świetlny w Rozewie składa się z lampy łukowej o sile 70 wolt i do 25 amper, a siła jej światła równa się **sile 6 miljonom świec.** Siła ta wydobyta jest nie bezpośrednio ze źródła światła, lecz przez zogniskowanie promieni przez odpowiednio skonstruowane pryzmaty, przez co zasięg światła wynosi 46 mil morskich (mila morska = 1.852 mtr.) **czyli 84,2 km.** W porze zimowej zużywa latarnia przez 17 godzin 29 kilowatów prądu.

Aparat spoczywa na jednej pionowej osi, którą obraca motor elektryczny (85 wolt, 1 amp.) 20 razy na min., a więc daje błysk charakterystyczny co 3 sekundy, i po tych błyskach odróżnia się, jaka to jest latarnia.

Energji dla tej latarni dostarcza **specjalna elektrownia** tuż obok zbudowana, gdzie pracują dwie lokomobile Wolfa o sile 28 koni każda, zaopatrzone w prądnice po 130 wolt i 144 ampery. Jedną ładuje się akumulatory, składające się z 47 ogniw na 580 ampero-godzin i 144 amper, względnie przesyła się energję wprost do lampy łukowej, druga lokomobila służy jako zapasowa i uruchamia kompresory dla syren do 3 atmosfer w dwóch zbiornikach. Syreny te w czasie mgły uruchomiane motorkami o sile 85 wolt i 4 amp., wydają co minutę 5-cio sekundowe sygnały akustyczne przy użyciu sprężonego powietrza.

(Dokończenie nastąpi).

## Rezultat obrad rady gminnej.

Z obfitego programu obrad skreślono sześć punktów jako niedostatecznie jeszcze przygotowanych. Następnie przed przystąpieniem do porządku obrad przyjęto do wiadomości, że **Liga Morska w Chicago zamianowała m. Gdynię członkiem honorowym,** nadsyłając wspaniały dyplom. Uchwalono równocześnie wysłać serdeczne podziękowanie.

Wniosek **gm. Mały Kack** o włączenie jej do miasta Gdyni, po referacie p. dyr. Kawczyńskiego postanowiono **na razie** ze względu na trudne położenie finansowe miasta, **nie uwzględnić,** gdyż miasto nie byłoby w możności poczynić koniecznych w tej gminie po jej przyłączeniu inwestycyj.

Następnie zaaprobowano szereg wniosków na zmianę gruntów względnie częściowe wykupno, potrzebnych na rozbudowę ulic i udzielono pełnomocnictw do zawarcia odpow. umów.

Udzielono plenipotencję Miejsk. Zakł. Elektr. do samodzielnego podpisywania weksli i nakazów płatniczych.

W miejsce p. Zaleskiego który z Gdyni wyjechał, wybrano wiceprzewodniczącym komisji finansowej p. Mikołajczaka, a na członka tej komisji p. Grzegowskiego.

**Rozszerzono kompetencje Komitetu rozbudowy na Orłowo Morskie, Rumję, Zagórze i Hel aż do granicy niemieckiej i gdańskiej,** zgodnie z par. 19 ust. o rozbud. miast, jedynie z tem zastrzeżeniem, że obecny być musi na posiedzeniach starosta morski.

Uchwalono też nowy statut dla opłat za czynności Komitetu rozbudowy, które wywołały dość żywą opozycję, zwłaszcza ze strony przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych.

**Przewłaszczenie działek Chylońskich** uchwalono z zastrzeżeniem, że zostaną niektóre postanowienia statutowe T. B. D. zmienione w tym kierunku, żeby reprezentacji rady miejskiej zabezpieczyć większe wpływy w T. B. D.

Sprawę przejęcia majątków państwowych najpierw w formie dzierżawy a potem na własność, przekazano do dokładnego rozpatrzenia komisji złożonej z trzech członków, która wnioski swe przedstawi na najbliższem posiedzeniu.

Nadano też przedsiębiorstwom miejskim, a to M. Z. El., Wodociągom i Kanalizacji, Betoniarni miejskiej i Ogrodnictwu osobowośc prawną.

Do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego wybrano 6 członków i 6 zastępców po dość namiętnej dyskusji. Radni Miotek, Śliwiński, Główczewski i Szutenberg wnieśli przeciw wyborom votum seperatum.

**Dla uratowania Spółdzielni Mleczarskiej** r. Stróżyński przedstawił wniosek przejęcia tej spółdzielni w dzierżawę przez miasto. R. dyr. Kawczyński zaproponował poprawkę ażeby, wobec ustalonego deficytu mleczarni w kwocie 12.000 zł na trzy miesiące, dzierżawę przyjąć, jednakże bez przyjęcia jakichkolwiek zobowiązań dotychczasowych. W tej formie wniosek został też przyjęty.

Na posiedzeniu piątkowem uporano się już z następującemi sprawami.

Miasto przystąpiło do Związku Straży Pożarnych jako członek z wkładką miesięczną 350 zł.

Uchwalono przeniesienie lotniska dla polskiej linji „Lot“ z Wrzeszcza na tereny gminy Rumji pod Gdynią.

Ze względów technicznych i strategicznych odrzucono wniosek niektórych radnych przeniesienia lotniska na tereny między Gdynią i Orłowem Morskiem.

Postanowiono zwrócić się do Min. Komunikacji z żądaniem nakrycia otwartych peronów na dworcu gdyńskim, które w obecnym stanie nie odpowiadają wymogom miasta.

Do komisji dla przeprowadzenia statystyki rolnej wybrano: Malessę, Woydę, Grubbę i Miotkę.

Sprawę odszkodowania za przewóz przez kanał dla Janusza Minty przekazano do rozpatrzenia komisji złożonej z r. r. Ratja, Stróżyńskiego i Janickiego.

Umorzono nieściągalne pretensje od Opieki Społecznej z tytułu zwrotnych zapomóg udzielanych bezrobotnym.

Uchwalono zakupić 9 ha. terenu przy drodze Witomińskiej (3 klm. od szosy gdańskiej) na urządzenie grzebowiska padlin i śmietniska miejskiego. Również postanowiono zakupić 2 ha. terenu na Leszczynkach na cmentarz chyloński, oraz 100 m² pod budowę transformatora w Rumji.

Upoważniono Komisarza Rządu do wniesienia skargi sądowej **przeciwko adwokatom gdyńskim,** o wpłacenie 20.000 zł tytułem udziału w wypłacaniu urzędnikom sądu okręgowego dodatków na mieszkania aż do czasu wybudowania własnych budynków dla sądu okręgowego, do czego swego czasu adwokaci tutejsi zobowiązali się dobrowolnie.

Towarzystwo Pierwszych Kąpieli Morskich zaoferowało gm. m. Gdyni **kupno placów budowlanych na Kamiennej Górze za ok. 400.000 zł** licząc po 4—6 zł za 1 m². W zasadzie ofertę tę rada miejska zaakceptowała i wybrała komisję do oszacowania tych gruntów i ustalenia warunków transakcji.

Dla przedmieścia Witomińskiego uchwalono wybudować kaplicę, oraz dom parafjalny. T. B. D. przyrzekło dać na ten cel tytułem zaliczki materjały budowlane, a to cegłę, drzewo, cement i t. p. Kurja biskupia przyrzekła przydzielić do tej kaplicy osobnego kapelana.

Najżywszą i ostrą dyskusję wywołał referat budżetowy miejskich inwestycyj przedstawio-

(Ciąg dalszy na str. 11).

## Ostateczna likwidacja zatargu robotników portowych z pracodawcami.

Po prawie całomiesięcznych pertraktacjach zawarte zostały dwie umowy zbiorowe między kranistami portowemi a Urzędem Morskim, oraz między robotnikami portowymi i marynarzami a ekspedytorami i armatorami gdyńskimi.

Pierwszą umowę podpisał **imieniem** Urzędu Morskiego dyrektor tego Urzędu p. inż. Łęgowski, zaś imieniem Związku Związków Zawodowych i Związku Zawodowego Metalowców, oddział w Gdyni, podpisali Wł. Gała, Jabłczyński Jan, Ołubiec Wiktor, Cieśleński Wiktor i Krzyżański Stanisław.

Umowa ta ujęta jest w 7 paragrafach i obejmuje wysokość wynagrodzenia, czas pracy, awanse i godziny nadliczbowe, urlopy, warunki higjeniczne i bezpieczeństwo pracy, przyjmowanie i zwalnianie pracowników, wreszcie czas trwania umowy. Umowa ta obowiązuje do 1-go października 1933 r. i o miesiąc przed jej wygaśnięciem, przedłuża się jej ważność automatycznie na dalszy rok.

**Umowa robotników z armatorami i ekspedytorami** zawiera 14 paragrafów oraz protokół stanowiący integralną część umowy i podpisaną jest imieniem Rządu przez Okręgowego Inspektora Pracy II. Okręgu inż. Świerzawskiego, oraz przez Inspektora Pracy 60 obwodu p. Szulca. Za przedstawicieli Związku gdyńskich ekspedytorów portowych podpisali: Byczkowski, Marszał i syndyk Michalewski, za imieniem przedstawicieli Związku Koncernów Węglowych w Gdyni: Perutz, Raczewski i Laurecki.

Za Zjednoczenie Zawodowe Polskie podpisali Leon Laśniewski i Fr. Bartkowiak, zaś za Związek Związków Zawodowych Oddział Morski w Gdyni: Gała, Kowalski i Kostyła. Umowa ta dotyczy prawie podobnych zagadnień jak i umowa kranistów a jako komentarz do tej umowy służy protokół.

**Umowy zbiorowej,** jak z powyższego jest widocznem, **nie podpisał** tylko stojący pod wpływami międzynarodówki Związek Transportowców Polskich. Z tego jest widocznem i zupełnie zrozumiałem jakie cele przyświecały tej organizacji przy wznieceniu strajku w porcie gdyńskim, co też potwierdziła przeprowadzona w lokalu tego Związku rewizja, ujawniająca wiele materjału kompromitującego, wskutek czego zaaresztowany został sekretarz tego Związku Guziołek.

Rozprawa w tej sprawie będzie wysoce interesująca, gdyż odsłoni ona rąbek z tych tajemniczych nici, które łączą członków międzynarodówki z gdańskimi i berlińskimi agentami III. międzynarodówki.

**Wieści z Ameryki Północnej.**

# Rewolucja na ratuszu Nowego Jorku.

## Następca „wesołego burmistrza" Walkera — oszczędny i moralny p. Mac Kee. Tajemnica wodewili nowojorskich i bolesna operacja.

(Od londyńskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

**Londyn,** we wrześniu.

Popularna postać ex-mayora Nowego Jorku Walkera, budzi nadal żywe zainteresowanie w metropolji brytyjskiej, w której „wesoły burmistrz" chętnie gości, w przelotnej wizycie do Europy Obecnie eksmayor Walker — po wywczasach w Neapolu — wraca via Londyn do Nowego Świata, ale **już jako prywatna osoba, odsunięta od steru rządów olbrzymem nowojorskim.**

Na fotelu prezydenta Nowego Jorku zasiadł obecnie, dotychczasowy starszy radny p. Józef Mac Kee, w którym płynie krew szkocka. Za kulisami potężnego „magistratu" nowojorskiego stoi osławiona klika „Tammany", od której poparcia zależało dotąd, kto sprawować ma władze nad Nowym Jorkiem. W chwili rezygnacji z fotelu prezydenta (mayora) Walkera, **klika Tammany nie uznała przegranej i wysunęła żądanie odbycia nowych wyborów w listopadzie br., w których Walker miałby spróbować ponownie szczęścia** i pokusić się o odzyskanie utraconego stanowiska prezydenta miasta. Ale opozycja rozpoczęła huraganowy ogień kontra ponownej kandydaturze skompromitowanego eksmayora Walkera. Protektorzy Józefa Mac Kee, następcy Walkera, zaalarmowali sąd aferą Walkera i w rezultacie **sąd wydał decyzję zabraniającą odbycia nowych wyborów.** W ten sposób p. Mac Kee, nowoupieczony burmistrz Nowego Jorku zatriumfował na całej linji i sprawować będzie swą prezydencką władzę aż do wiosny 1934 r. Niema bowiem widoków, by odwołanie się kliki Tammany do wyższego sądu w USA wydało dla zwolenników eksprezydenta Walkera, jakie pomyślne rezultaty.

Następca Walkera rozpoczął rządy nad Nowym Jorkiem pod znakiem ostrej kontroli finansowej na ratuszu miejskim. Pierwszym krokiem p. Mac Kee było dobrowolne **obcięcie sobie pensji z 240.000 zł** (rocznie) na 150.000 zł. Podobną operację zaaplikował nowy burmistrz z miejsca i dla pracowników miejskich, redukując pensje urzędników i robotników magistratu nowojorskiego o **okrągłą sumę 12 miljonów zł w budżecie rocznym.** Ale oszczędny ojciec miasta Nowego Jorku poszedł dalej: jeździ do biura i z powrotem do domu zwykłą koleją podziemną, na równi z szarą masą obywateli nowojorskich i skasował za jednym zamachem luksusowe auta, należne osobie sprawującej wysoki urząd prezydenta miasta New Yorku. Również i wyższym urzędnikom magistrackim polecił następca rozrzutnego Walkera zlikwidować przejażdżki samochodowe i podróżować zwykłą koleją do biur.

Nowy mayor Mac Kee uważa, że preliminowany przez jego poprzednika budżet Nowego Yorku na rok 1934, wyrażający się **zawrotną sumą zgórą 3½ miljarda złotych (!)** jest zbyt rozdęty i musi ulec redukcji o pół miljarda złotych, a zatem **budżet największego po Londynie miasta na globie przekracza budżet 32-miljonowego państwa polskiego!** Preliminowany budżet Nowego Jorku jest 30-krotnie większy od zgórą miljonowej Warszawy, a przecież Nowy Jork jest tylko 6 razy liczebnie większy od stolicy Polski.

Polityka oszczędnościowa Mac Kee „uratowała" z miejsca New Yorkowi 3 miljony złotych a bolesne, lecz nieuniknione oskalpowanie rozdętego budżetu miejskiego, uratowało **Nowy Jork przed widmem nieuchronnego bankructwa.** Nowy władca New-Yorku ma w planie bolesną operację obcięcia wydatków każdego departamentu City nowojorskiej o ⅙, przeciw czemu zapowiada podziemną walkę klika Tammany, posiadająca swych zakonspirowanych zwolenników na „posadach" magistrackich w Nowym Jorku. Walka z organizacją Tammany będzie niewątpliwie dramatyczna, gdyż nowy prezydent miasta postanowił urwać łeb tej hydrze, która za kulisami trzęsie losami Nowego Jorku. W programie Mac Kee leży również **podniesienie moralne obywateli nowojorskich, zepsutych rozpanoszonemi w City kabaretami i wodewilami, które za przykładem Paryża, szerzą kult nagości** (osławione przeboje „nudystów", czyli nagusi na scenie). Nowy mayor zabiera się gorliwie do tępienia niemoralnych przedsiębiorstw rozrywkowych, a również **kasuje ostatecznie szkodliwe, zwłaszcza dla młodzieży nowojorskiej, hazardowe „slot machine",** automaty, rozrzucone tysiącami po lokalach rozrywkowych New-Yorku. Automaty te noszą, jako wabik, napis: „zaryzykuj kilka centów, aby wygrać dolara". Ogromne sumy, **idące w setki tysięcy dolarów, marnotrawiła** rocznie na tę wątpliwą, a niemoralną rozrywkę, młódź amerykańska. Obecnie z woli potężnego mayora New Yorku p. Mac Kee, położony zostanie **kres hazardom automatowym.** Jak widać, następca wesołego burmistrza Walkera zabiera się poważnie **do uzdrowienia na brzegu bankructwa znajdującego się Nowego Jorku.**

**„Albion".**

## Mussolini buduje nowy Rzym.



Mussolini stara się średniowiecznemu Rzymowi przywrócić znowu jego starożytny wygląd. To też całe połacie miasta równa się z ziemią, a na to miejsce powstają gmachy o klasycznej strukturze. Na rycinie widzimy taką partję Rzymu, która wygląda jak po trzęsieniu ziemi.

# Kongres europejski w Bazylei.

## Hrabia Coudenhove-Kalergi ogłasza manifest partji europejskiej.

**Wiedeń.** 2. 10. Z okazji rozpoczynającego się dziś w Bazylei (Szwajcarja) kongresu unji paneuropejskiej, twórca unji hr. Coudenhove-Kalergi ogłasza manifest, nawołujący do utworzenia „Partji Europejskiej". Podstawowem dążeniem partji ma być walka o pokój wewnętrzny i zewnętrzny, postęp gospodarczy i społeczny, osobistą i narodową wolność.

W szczegółach żąda manifest partji:

**I. Zjednoczonych Stanów Europy.**

(Wzajemna gwarancja suwerenności i bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, rewizję traktatów pokojowych celem stworzenia równouprawnienia wszystkich państw, stworzeniem sądu europejskiego dla załatwiania wszystkich międzyeuropejskich sporów i konfliktów, europejski sojusz militarny ze wspólnym sztabem generalnym i wspólna flota napowietrzna dla zabezpieczenia pokoju i równomiernego rozbrojenia.

**II. europejskiej polityki pokojowej.**

(Wspólna polityka wobec świata pozaeuropejskiego, współpraca kontynentów na terenie Ligi Narodów, obejmującej wszystkie narody świata, przekreślenie wszystkich międzynarodowych długów wojennych, neutralność przy wszystkich konfliktach pozaeuropejskich, europejską doktrynę Monroego.)

**III europejskiej unji celnej.**

(Stopniowe zniesienie wszystkich ceł i barjer celnych między europejskiemi państwami, wspólna ochrona celna europejskiego rolnictwa i przemysłu, planowa rozbudowa europejskiego rynku, wspólna eksploatacja kolonji europejskich i wspólna waluta.)

**IV. europejskiej polityki socjalnej.**

(Zabezpieczenie minimum egzystencji wszystkim, którzy chcą pracować, przezwyciężenie bezrobocia przez produktywną europejską politykę gospodarczą, skrócenie czasu pracy stosownie do postępu techniki, korporacyjne izby gospodarcze dla zrealizowania klasowych sprzeczności, jednolita ochrona matek, dzieci i starców, ochrona tubylców w wszystkich kolonjach europejskich.)

**V. europejskiej polityki wolnościowej.**

(Zabezpieczenie osobistej wolności i przekonań religijnych, reforma demokracji przez wzmocnienie autorytetu państwa i utrwalenie rządów, polityczne i socjalne równouprawnienie kobiet, wolna droga dla najzdolniejszych.)

**VI. europejskiej polityki narodowej.**

(Ochrona kultury narodowej i tradycyj regjonalnych, ochrona mniejszości narodowych według wzoru Szwajcarji i Estlandji, zakaz propagandy narodowej, społecznej i religijnej nienawiści, odnowienie europejskiego idealizmu.)

Manifest Partji Europejskiej kończy zapowiedzią walki z polityką wojny i wyścigiem zbrojeń, z uciskiem narodowym i międzynarodowem oszczerstwem, ubóstwem i bezrobociem, z plutokracją i komunizmem.

# Zatruł się alkoholem.

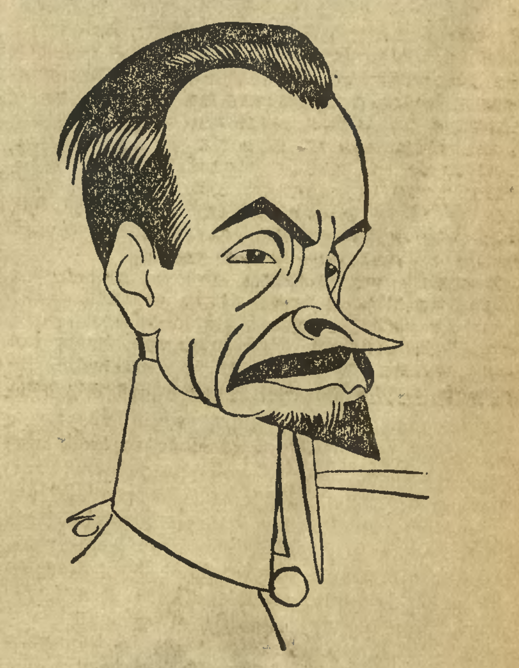
## Smutny koniec libacji.

**Warszawa.** Straszny los zgotował sam sobie elektrotechnik Kałaciński. Dyrektor monopolu tytoniowego Hejdukowski wynajął sobie nowy, obszerny lokal i celem naprawy urządzeń elektrycznych zawezwał właśnie owego nieszczęsnego elektromontera. Jednocześnie wynajęta została do czyszczenia podłogi młoda kobieta. Gdy znaleźli się sam na sam, Kałaciński przyniósł dwie butelki wódki i rozpoczęła się libacja... Nocą dozorca nagle został zaalarmowany jękami kobiety, które dochodziły do niego z mieszkania pierwszego piętra. Na zalanej wodą posadzce łazienki znalazł on w wannie **nieprzytomną, pijaną** 35-letnią Annę Kacprową. Obok niej **leżał bez życia** towarzysz wspólnej libacji 25-letni elektromonter Kałaciński. Przypuszczalnie zatruł się on nadmierną ilością alkoholu. Resztki libacji zabrała policja, celem stwierdzenia, czy nie były ewentualnie zatrute. Kacprowa po przepłukaniu żołądka **odzyskała przytomność i zeznała iż piła wódkę, upiła się** i co się dalej działo, tego nie pamięta. Została ona zatrzymana w areszcie aż do ukończenia śledztwa.

# Widłami w „stracha".

**Warszawa.** 2. 10. (tel. wł. r.) 60-letni Jan Trzaskoś, mieszkaniec wsi Strzeszyn pod Gorlicami, w Małopolsce, usłyszawszy pukanie do okna wyszedł przed dom i ujrzał jakiegoś mężczyznę. Przypuszczając, że jest to bandyta, **chwycił za widły i przebił niemi głowę zaczajonego, trafiając w oczy.** Jak się później okazało, był to sąsiad Trzaskosia niejaki Jan Łumidajewicz, który **padł trupem na miejscu.** Chciał on tylko nastraszyć Trzaskosia, który niedawno był okradziony.

## Karykatury naszych znakomitości.



HALLER.

## Serbska straż graniczna przepędza wrogą bandę.

**Białogród,** 2. 10. (PAT.) Ubiegłej nocy banda złożona z 10 uzbrojonych osób usiłowała przekroczyć granicę jugosłowiańską na odcinku Bossiliegrad, kierując się ku posterunkowi im. wojewody Putnika. Przyjęci ogniem jugosłowiańskiej straży granicznej napastnicy usiłowali przedrzeć się siłą, lecz zostali odparci.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski z dnia 3 na 4 bm pełni dr. Pawlak, Podzamcze 3.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu Apteka Pod Krzyżem, przy ul. Paderewskiego.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. 17—18, w soboty od 17 do 19.

REPERTUAR KIN.

Pałac — Premjera wielkiego filmu dźwiękowego p. t. „Kajdany przeszłości“.

Stylowy — Rewelacyjny film dźwiękowy „Transatlantik“ na tle bankructwa Ikara Kreugera.

Kinoteatr żołnierski — piękny film rosyjski z Iwanem Możżuchinem p. t. „Adjutant Cara“.

---

### Okradziony w pociągu.

Tczew. Na terenie gdańskiej dyrekcji kolejowej grasuje od dłuższego czasu dobrze zorganizowana szajka, trudniąca się okradaniem podróżnych w pociągach i na dworcach. W dniu wczorajszym nieznani sprawcy skradli p. Jerzemu Korbuszewiczowi walizkę z rzeczami, pewną ilość biżuterji oraz 5.000 zł w gotówce.

### Poderżnął sobie gardło.

Pokrzydowo (pow. brodnicki). Dnia 27 zm. usiłował popełnić samobójstwo Krystjan Felski, lat 74, przez poderżnięcie sobie brzytwą gardła. Ciężko rannego Felskiego odwieziono do szpitala w Brodnicy. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Przyczyną samobójstwa była utrata majątku jak również ciężkie położenie materjalne, w którem się znalazł po wyjeździe dzieci do Niemiec.

### Aresztowanie pod zarzutem szpiegostwa

Z Zbąszynia donosi nasz korespondent:

W Neu Bentschen, miejscowości granicznej, aresztowano handlarza G. z Zbąszynia, podejrzanego o szpiegostwo. Równocześnie nastąpiły aresztowania przemytników sacharyny.

G. jest obywatelem polskim, podoficerem rezerwy, żonaty, stale zamieszkały w Zbąszyniu.

### Padł ofiarą zaciętej bójki.

**Tragedja robotnika z Półwsi pod Pieniążkowem.**

Z Pieniążkowa, powiatu świeckiego donosi nasz korespondent:

Na tle pewnych nieporozumień doszło pomiędzy Czarnojanem Fabjanem z jednej, a braćmi Bernardem i Alfonsem Maciejewskimi — wszyscy zamieszkali w Półwsi pod Pieniążkowem, do zaciętej bójki, która z ostrej wymiany zdań przeobraziła się w straszną bijatykę, podczas której Alfons Maciejewski uderzył swego przeciwnika Cz. łopatą przez głowę, zadając ciętą ranę; brat jego Berhard M. zadał nieszczęśliwemu cios kopaczką oraz dwa pchnięcia sztyletem w bok.

Pokaleczonego Czarnojana zaopatrzył niebawem przywołany lekarz dr. Böttcher z Nowego. Rany, zadane przez wrogów, powoli się goiły, lecz, kiedy uważał się za wyleczonego, jedna z ran zadanych w głowę wznowiła się i po pewnym okresie cierpień zmarł w niedzielę, 25 września. W poniedziałek 26 września br. przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziwszy sekcję zwłok, stwierdziła, iż śmierć Czarnojana została spowodowana wskutek wtłuczenia czaszki, od czego powstało zapalenie mózgu.

Uczestnicy bójki odpowiadać będą za swą krewkość przed sądem.

---

## Ostrów.

**Dzień Katolicki.** Pod przewodnictwem komandora Jankowskiego odbyło się zebranie informacyjne miejscowych organizacyj, które ustaliło następujący program święta Chrystusa-Króla: O godz. 10,30 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem, poczem przejdzie przez miasto wielki pochód manifestacyjny, w którym niesione będą transparenty z odpowiedniemi napisami przeciwko szerzeniu się bezwstydowi. Na zakończenie pochodu pod pomnikiem kardynała Ledóchowskiego nastąpi odczytanie rezolucji.

**Z szkolnictwa.** Z nowym rokiem szkolnym dotychczasowe długoletnie nauczycielki gimnazjum żeńskiego pp. Danecka, Malakowa i Janiszewska przeszły jako nauczycielki do miejscowych szkół powszechnych.

**Z rady miejskiej.** Na czwartkowem posiedzeniu po kilkakrotnem odraczaniu załatwiono wreszcie projekt p. radnego Michałowskiego w sprawie ograniczenia handlu domokrążnego. W myśl tej uchwały zamiejscowi domokrążni muszą zaopatrzeć się w osobną wizę miejscowej władzy przemysłowej. Dzięki temu ograniczy się do pewnego stopnia napływ handlarzy - żydów z Kalisza i Łodzi. Dalej uchwalono budowę 2 domków robotniczych przy ul. Zielonej. Sprawa ta bardzo nagli, gdyż barak miejski przy ul. Dworcowej grozi zawaleniem.

## Mokre pow. Mogilno.

### Nie chciał dopuścić do zajęcia przedmiotów.

Komornik sądowy przybył do zagrody rolnika W. Czaji, chcąc dokonać zajęcia przedmiotów na pokrycie zaległości. Czaja atoli stawił komornikowi sądowemu czynny opór. Komornik sądowy w obronie własnej wyjął broń palną. Jednak zuchwały osobnik chwycił komornika za rękę, w której tenże trzymał broń i skierował ją w kierunku komornika. Momentalnie nastąpił wystrzał, lecz kula przeszła obok głowy komornika, na szczęście bez wypadku.

---

### Zimowy kurs męski w uniwersytetach ludowych T. C. L.

Po przerwie wakacyjnej uniwersytety ludowe T. C. L. w Odolanowie koło Ostrowa Wlkp. i w Dalkach koło Gniezna rozpoczną naukę na nowych kursach męskich 5-miesięcznych począwszy od dnia 4 listopada br. do końca marca 33 r.

Uniwersytet ludowy jest szkołą dla dorosłej młodzieży. Przyjętym może być zatem każdy bez względu na ukończoną szkołę, na posiadane wykształcenie. Uniwersytety ludowe posiadają na miejscu internat, kaplicę, obszerne bibljoteki, czytelnie wyłożonych czasopism.

Wyczerpujących informacyj udziela po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź dyrekcja Uniwersytetu Ludowego w Odolanowie Wlkp., ul. Batorego 7 oraz dyrekcja Uniw. Lud. w Dalkach koło Gniezna.

## Ojcobójca skazany na 5 lat więzienia.

Gniezno, 30. 9. W poznańskim sądzie apelacyjnym rozegrał się ostatni akt znanej już czytelnikom naszym tragedji neryngowskiej. Sąd apelacyjny, rozpoznawszy apelację wyroku sądu okręgowego w Gnieźnie w sprawie Nowaczyka Stanisława, oskarżonego o zabójstwo ojca swego, za co został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia i na utratę praw obywatelskich przez lat 10, uchylił wyrok sądu okręgowego tak co do kary jak i winy oskarżonego Nowaczyka Stanisława.

Sąd przyjął, że oskarżony Nowaczyk działał pod wpływem silnego wzruszenia. Moment obrony koniecznej wobec matki i wobec siebie nie zachodził. Silne wzruszenie, które spowodowało owe tragiczne zajście, w wyniku którego ojciec poniósł śmierć, wypływało raz z długiego oczekiwania (od godziny 7 rano do godz. 5 po poł.) na przybycie ojca, powtóre z brutalnego odezwania się ojca do matki. Wreszcie wrogie ustosunkowanie się od szeregu lat do rodziny wytworzyły w umyśle oskarżonego niewyraźny może plan usunięcia ojca. Strzały jego spowowały umyślne uszkodzenie ciała, które sprowadziło — co oskarżony powinien był przewidzieć — śmierć.

Te okoliczności spowodowały sąd apelacyjny do uchylenia wyroku sądu I. instancji i skazania Nowaczyka za zabójstwo na 5 lat więzienia z całkowitem policzeniem aresztu śledczego.

# Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni do środy włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

**Lux:** „Żona na jedną noc“.

**Światowid:** „Nenita, kwiat Hawanny“

**Palace:** „Białe cienie“.

**Mars:** „Próba miłości“.

**TEATR TORUŃSKI.**

W poniedziałek, wtorek i środę o godz. 20 komedja w 3 aktach „Mąż z grzeczności“.

W środę o godz. 16 przedstawienie dla szkół.

### Nieco o zachowaniu się młodzieży szkolnej.

Miło popatrzeć na ułożonych, poważnych młodzieńców gimnazjalnych, którzy zachowują się przyzwoicie nietylko tam, gdzie czują opiekę swych przełożonych, ale nawet i tam, gdzie rozlega się wrzask i krzyk, gdzie oko profesora nie dosięgnie.

Razi i oburza natomiast zachowanie się niejednych uczniów na ulicy, gdzie nietylko popisują się mało zresztą ciekawemi rozmowami, że ich po przeciwnej stronie ulicy słychać lub też tłoczą się bezwstydnie między przechodniów, zamiast grzecznie zejść i ominąć, jak tego na dobrze wychowanego ucznia przystoi.

Nie mniej do życzenia pozostawia zachowanie się niektórych uczenic. Reklamowanie się ich krzykliwym głosem, może być wcale możliwe w domu, ale nie na ulicy. Jest to conajmniej niegodne mundurku szkolnego, a w wysokim stopniu poniżające w oczach publiczności zawsze bądź co bądź wzorowe i przykładne nasze panienki. Zachowujmy się na ulicy tak, jak przystoi, a unikniemy niekiedy złośliwych, zresztą słusznych epitetów.

**O ruchu na Wiśle.** Dla wygody podróżnych zarząd „Vistuli“ wprowadził z dniem 1 października zmianę w rozkładzie ruchu parostatków. Statek w kierunku Tczewa odchodzi odtąd z Torunia **o godzinie 16-ej.** Nadto pasażerowie nabyć mogą w oddziale „Vistuli“ w Toruniu powrotne bilety do Grudziądza, Tczewa i Gdańska. W ten sposób podróż taka kalkuluje się o 40% taniej.

### Nasz „Rysiek gaduła“.

A to ci morus chłop, ten nasz Rysiek — tak prawią sobie znajomi — wcale on taki gaduła, jakim go nazwali.

Od niedawna dopiero przebywa w naszym Toruniu, a już bodaj każdy go zna. Lubią go nasi milusińscy, znają go i starzy, zgadza on się z prostaczkami, a i sfery wyższe go szanują, słowem jest to człowiek niezwykłego charakteru i usposobienia, czego mu niejeden zazdrości. Zna on również i innych.

Wychodził on często na przechadzkę poza miasto i tam zdala od gwaru i wrzawy miejskiej używał pięknego słonka i dobroci natury i przyrody, zabawiając się rozochoconą dziatwą, pełną życia, radości i zdrowia. Z dziwnem przywiązaniem i zaufaniem obstępowała go dziatwa, domagając się swem uśmiechniętem spojrzeniem coraz to nowych i ładniejszych bajek i pogadanek, któremi nawet i starszych około siebie zatrzymywał. Głośne też śmiechy i krzyki zalegały przyległe lasy, kiedy w czasie swej gawędki i trafnego dowcipu nie pożałował.

A pojawiał on się w różnych miejscach, to też Ryśka naszego dzisiaj wszyscy prawie znają.

I ja też byłem ciekawy go posłuchać i zobaczyć, czy to ten, którego znam, dawny mój kolega z ławy szkolnej, zwany zawsze przez nas Rysiek, ale morus chłop.

To on w własnej osobie! — Ryśku — wołam — co tu porabiasz w Toruniu?

— Jak widzisz, zabawiam siebie i drugich, jak dawniej. Nikt mnie nie zna, a jednak mnie znają. A poznać mnie, to nie łatwo! Wiesz, jakie moje karty przeszłości, ile to człek przeżył i doświadczył i dzisiaj nadal doświadcza.

Rzadziej już dzisiaj urządzam pogawędki, bo już i dzień mamy krótszy i chłodniejszy, przytem i czas nie zawsze mi na to pozwala.

Póki jeszcze pogoda — wcale ładna i słonko, choć skąpo, ale przygrzewa, chętnie zatrzymam się w parku, by swym słuchaczom podać jakąś bajkę czy pogadankę z przeżyć własnych, niekiedy i humorem miejscowych stosunków owianą. I dziwnie chciwie porywają me słowa, kiedy mówię o własnem życiu. Sam wtedy przenoszę swe myśli do pięknych minionych lat i opowiadając, sam siebie słucham i podziwiam, jak piękne przeżywałem czasy.

A były one istotnie piękne.

Jako mały berbeć chowałem się stale pod okiem rodziców w małej nadnoteckiej mieścinie. Uciecha wielka, kiedy starsi bracia ściągali na wakacje z grodu Kilińskiego. Trudno mi było wówczas doczekać się chwili, kiedy i mnie wolno będzie nosić czapkę gimnazjalną, choć z drugiej strony nie po mej myśli było rozstać się z tak uroczym ogrodem i wygodami domowemi. Zdawało mi się wtedy, że wszyscy opłakiwać mnie będą, że wyrwano im pupilka. Przeminął czas tęsknoty, kuć trzeba było coraz więcej i dobrze mi było, jak mogłem z braćmi z promocją na wakacje do rodziców pośpieszyć. Tam bujałem jak ptak na wolności. Wnet jednak starsi bracia opuścili mury gimnazjalne i powiększyli sobą liczbę studentów, sam coraz bliżej stawałem matury. A było to nie łatwo. Troskliwi rodzice, co mogli, czynili, aby swe dzieci wykształcić, a było nas w szkołach wszystkich 5 braci i siostrzyczka. Każdy z nas jak mógł, zarabiał na korepetycjach, byle tylko skończyć gimnazjum i ulżyć biednym rodzicom. Nie odbierało mi to jednak humoru, jak się udało, przeskrobnąłem, jakoś szczęśliwie zwykle bez kary. A uciecha i zadowolenie było tem większe, im więcej strachu człek przeżyć musiał przed wpadunkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

### Komunikat.

W związku z przytrzymaniem przez Sędziego Śledczego b. naczelnika naszej instytucji, radcy miejskiego Basińskiego i b. kierownika Hencla wyjaśniamy, że aresztowanie to nastąpiło na skutek wyników lustracji, przeprowadzonej przez Pomorski Urząd Wojewódzki w lecie 1931 r. Lustracja powyższa wykryła nieformalności w urzędowaniu tych panów z czasów dawniejszych jeszcze i wskutek niej nastąpiło zawieszenie w urzędowaniu p. Basińskiego w dniu 4 grudnia 1931 r. a zwolnienie z posady p. Hencla w dniu 8-go kwietnia 1932 r.

Od połowy roku 1931 urzędowanie w Komunalnej Kasie Oszczędności odbywa się pod ścisłą kontrolą czynników urzędowo do tego powołanych, co wyklucza możność jakichkolwiek nieregularności w urzędowaniu.

Toruń, dnia 1 października 1932 r.

**Rada Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Torunia**

(—) St. Michałek (—) Stanisław Tempski
(—) Jan Kapczyński (—) Zygmunt Wojdak
(—) Dr. Steinborn (—) W. Katafias

## Znowu dwóch podpalaczy własnego mienia.

**Skarlin (pow. lubawski).** W ub. tygodniu spaliła się podczas pożaru stajnia wraz z martwym inwentarzem, należące do Gracjana Watkowskiego. Ogień wyrządził szkodę na sumę około 3.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 6.000 zł. Spaliły się w stajni śrutownik, motor i inne części maszyn, należące do Sengera i ubezpieczone na 10.000 zł. Rzeczywista wartość spalonych maszyn wynosiła 6.500 zł. W toku dochodzeń ujawniono pewne poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci uzyskania sumy asekuracyjnej przez Sengera, którego aresztowano.

**Szklanna, pow. kartuski.** W zabudowaniach rolnika Klemensa Krefta powstał pożar, który zniszczył chlew wraz z przybudowanem do niego prowizorycznem mieszkaniem, wyrządzając szkodę na sumę 4.000 zł. Spalony budynek przedstawiał rzeczywiście wartość 2.500 zł, a ubezpieczony był na sumę 6.000 zł. Dotychczasowe dochodzenia ujawniły pewne poszlaki, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci uzyskania sumy asekuracyjnej przez poszkodowanego. Krefta aresztowano.

## W walce z sówką-chojnówką, niszczycielką Borów Tucholskich.

### Liczni bezrobotni znaleźli pracę.

Z **Tucholi** donosi nasz korespondent:

Zaledwie uporano się z zalesieniem rozległych połaci Borów Tucholskich, wyniszczonych przed kilku laty przez sówkę-chojnówkę, plaga ta niszczycielska znowu pojawiła się w bieżącym roku, ogołacając znaczne obszary smukłych sosen z igliwia, niszcząc drzewostan w lasach państwowych oraz prywatnych.

Na pierwszym planie zostało przeznaczonych około 2000 hektarów lasu w nadleśnictwach: Świt, Woziwoda i Gołąbek do oczyszczenia z mchu i ściółki. Do wykonywania tych prac przyjęto już kilkadziesiąt bezrobotnych, jak również przewidziane jest zatrudnienie dla dalszych szeregów bezrobotnych, którzy choć na pewien okres będą mogli zarobić na kawałek chleba

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż do prac tych przyjmuje się tylko bezrobotnych miejscowych

# Grudziądz.

**Apteka dyżurna:** „Pod Lwem", ul. Pańska.

**Kino Apollo:** „Puszcza" polski film z Niną Grudzińską w roli głównej.

**Kino Gryf:** „Żona na jedną noc".

**Orzeł:** „Szary dom" i „Szantażyści w potrzasku".

**Nowości:** „Karkołomny pościg" i „W szponach azjatów".

**Baczność, inwalidzi wojenni i wdowy wojenne!** Miesięczne zebranie odbędzie się w środę 5 października o godz. 7 wieczorem w hotelu „Pod Złotym Lwem".

### Komunikat

**dla Osadników Rentowych Województwa Pom.**

Oddział Państwowowego Banku Rolnego zawiadamia, że w treści wzorów podań o rozłożenie, wzgl. odroczenie zaległych do dnia 31. 12. 1931 r. należności rentowych wprowadzona została zmiana. Nowe wzory podań rozesłane będą w najbliższych dniach do urzędów gminnych za pośrednictwem wójtostw, od których osadnicy rentowi będą mogli wzory te otrzymać.

Pozatem Państwowy Bank Rolny zawiadamia, że wyznaczony termin 1. 8. br. składania podań w komunikacie z maja br. został przesunięty do 1. 1. 1933 r.

Podania powinne być wnoszone do wyżej wymienionego terminu wprost do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu.

**Państwowy Bank Rolny**

19051) **Oddział w Grudziądzu.**

### Kiedy odbędzie się wystawa jubileuszowa

**Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych?**

Zbędną jest rzeczą przypominać Grudziądzanom, czem jest Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w życiu nietylko naszego miasta, ale także całego Pomorza. Rewją artystyczną będzie wystawa jubileuszowa tej szkoły w dniu 16 bm., nad którą łaskawy protektorat przyjęli: p. wojewoda pomorski, J. E. ks. biskup Okoniewski oraz cały szereg wybitnych postaci życia kulturalno-społecznego naszego miasta i całego Pomorza. Wystawa jubileuszowa będzie wydarzeniem niecodziennem. Utrzymana ona będzie w charakterze regjonalnym i to zadecyduje o jej wartości.

Zaszczytnie znany profesor tej szkoły Wacław Szczeblewski dokłada wszelkich starań, aby wystawa odniosła pełny sukces.

## Z Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu.

W czwartek 29 września odbyło się zebranie grudziądzkiego koła Chrześcijańskiej Demokracji przy licznym udziale członków. Zagaił je prezes red. Stanisław Kunz, który podkreślił, że koło powiększyło się ostatnio o kilku wybitnych członków, a to inż. Markowicza, b. radnego Ch. D. w Bydgoszczy Karowa i p. Wilczewskiego, dawnego rendanta magistratu chojnickiego i długoletniego skarbnika tamtejszego koła Ch. D.

Protokół odczytał sekretarz Jaśniewski, poczem wiceprezes zarządu wojewódzkiego Ch. D. Albin Nowicki wygłosił aktualny referat o ustroju w Ch. D. Mówca szczegółowo opisał historję organizacji, a dalej omówił statuty i regulaminy.

Następnie prezes koła wygłosił wyczerpujące sprawozdanie ze zjazdu rady naczelnej w Poznaniu. Dalej podał prezes do wiadomości, że w dniu 16 bm. odbędzie się zjazd wojewódzki Ch. D., który rozpocznie się mszą św. o godz. 8 w kościele farnym, a obrady odbędą się w hotelu „Pod Złotym Lwem". Tegoż dnia o godz. 5 po poł. odbędzie się wielka akademja poselska. W dyskusji zabierali m. in. głos pp. Balon i inż. Markowicz.

## Przedsmak „wychowania państwowego"

### W gimnazjach grudziądzkich niema katechetów. — Co na to władze, co na to komitety rodzicielskie?

Kiedy w ubiegłym roku omawiano na różnych zjazdach i konferencjach projekt nowego systemu pedagogicznego, t. zw. system wychowania państwowego, wskazując przytem na potrzebę kultu wodza, zapewniano siebie i wszystkich, że kult wodza nie osłabi wpływu władz kościelnych w szkołach, że nie ucierpi przytem nauka religji. Chodziło wówczas o uśpienie opinji społeczeństwa katolickiego. I uśpiono ją.

Okazuje się bowiem — jak nam donoszą z kół rodzicielskich — że w państw. gimnazjum matematyczno - przyrodniczem oraz w państw. gimnazjum żeńskiem w Grudziądzu z początkiem bież. nowego roku szkolnego nie obsadzono stanowisk księży katechetów, wobec czego katolicka młodzież szkolna w tychże zakładach pozostaje po dzień dzisiejszy bez nauki religji katolickiej.

W państwie katolickiem, a w dodatku na nawskroś katolickiem Pomorzu, dwa państwowe zakłady wychowawcze uprawiają kult wodza, wychowują przyszłych obywateli państwa na potulnych rądosnotwórców, lecz zapominają o najważniejszym czynniku, nieodzownym w życiu obywatela-Polaka — o nauce religji.

Powodów tej niezwykłej „reformy szkolnej" dowiedzieć się trudno, bo okrywa je tajemniczość. Ale nie trudno chyba będzie i nie za wiele chyba będzie, gdy się zapytamy, co zamierzają uczynić wobec tak chorobliwego stanu rzeczy t. zw. komitety rodzicielskie, których zadaniem jest trzymać rękę na pulsie „systemu wychowawczego", czyniącego niebezpieczne doświadczenia na duszach dzieci ich członków?

# Św. Franciszka z Assyżu.

**(4 października).**

W okresie wojen, ucisku poddanych, ogólnej ciemnoty i panowania herezji, w roku 1182 urodził się w Assyżu św. Franciszek, który miał ludzi nawrócić do zasad Chrystusowych, wcielając je w życie w takiej pełni, że stał się Serafinem ludzkości.

Jako młodzieniec, Bernardoni, syn bogatego kupca w Assyżu ulega zrazu wpływowi swojej epoki, wiodąc życie na wzór swych rówieśników. Odróżniał się jednak od nich niezwykłą wrażliwością duszy i dobrocią serca. Pokosztowawszy trochę rzemiosła rycerskiego, św. Franciszek poczuł w swojej duszy przełom i niezwykle silnie odczuwać począł zarówno piękno przyrody, jak i cierpienie i nędzę ludzką. Pod wpływem tego przełomu pielęgnował chorych na trąd w szpitalu, wspierał ubogich i zagłębiał się w modlitwie.

W obecności biskupa i licznych świadków zdjął z siebie ubranie i obuwie i oddając je ojcu, wyrzekł się wszelkiego dobra. Utrzymywał się odtąd z jałmużny, przybrany w odzież ubogą i przepasany sznurem. Pomimo tysiącznych upokorzeń wchodził na coraz wyższe szczeble doskonałości. Nieskazitelną czystość swego życia, ubóstwo, zaparcie się siebie, dochodzące już do granic, przeciwstawiał zepsutemu światu. Jak ongiś za Chrystusem szli apostołowie, tak do św. Franciszka garnęła się młodzież i starsi. Powstał z tego zakon Braci Mniejszych, czyli Małych, krzewiący ubóstwo, czystość, posłuszeństwo, zamiłowanie cierpień i upokorzeń. Zakon ten zatwierdził papież Innocenty III w roku 1209.

Z jałmużny nietylko wspierał ubogich św. Franciszek, lecz dokonał także budowy kilku kościołów. Bóg pozwolił mu dożyć tego, że zakon jego rozrósł się do 80 klasztorów z 10.000 zakonnikami. To było jeszcze za życia św. Franciszka, po jego śmierci zaś (4. X. 1226) zbożne to dzieło rozszerzyło się na świat cały. Z reguły św. Franciszka powstali Bernardyni, Reformaci, Kapucyni.

Św. Franciszek był odbiciem Chrystusa. Według legendy urodzony w stajence między bydlętami, ukochał jak Chrystus wszystkie żyjące stworzenia na ziemi. W jego sercu gorzała miłość seraficka do Boga, ludzi i wszystkiego stworzenia.

## Odkrycie ruin starego zamku.



Nad jeziorem w Osieku pod Starogardem odkryto resztki fundamentów starego zamku polskiego z 14 wieku. W tem samem jeziorze znaleziono pale dębowe, pozostałość po moście zwodzonym, prowadzącym do zamku.

## Utworzenie Związku Towarzystw w Tucholi.

W hotelu „Du Nord" w Tucholi odbyło się wielkie zebranie organizacyjne grona miejscowych towarzystw pod nazwą „Konferencji Prezesów". Przystąpienie do Konferencji Prezesów zgłosiły następujące towarzystwa, działające na terenie miasta Tucholi: Tow. gimn. Sokół, S. M. P. męskie i żeńskie, O. W. P., Zw. Pracowników Kupieckich, Tow. Młodzieży Kupieckiej, Chór kościelny, Tow. Ludowe, Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Tow. Kupców Samodzielnych, Tow. Rzemieślników Samodzielnych, Polski Czerwony Krzyż, Kółko Rolnicze, Tow. Czytelni Ludowych oraz Tow. Powstańców i Wojaków. Organizacje powyższe obejmują 1057 członków, przeważną część ludności miasta Tucholi, biorących udział w życiu społeczno - towarzyskiem. Przewodniczącym zebrania został wybrany p. dr. Prais, sekretarzem p. J. Szulc. Do wydziału wykonawczego wybrano pp. dr. Praisa, generalnym sekretarzem, St. Maćkowskiego skarbnikiem, Czesł. Pacera komendantem. Komisję rewizyjną: ks. prob. dr. Kreft, Mich. Augustyński i Teofil Praśniewski.

Uchwalono regulamin którego znamienny jest punkt 20, który opiewa: „Imprezy urządzane przez stowarzyszenia stojące poza Konferencją Prezesów bezwzględnie się bojkotuje, jeżeli termin ich koliduje z terminem imprezy przewidzianym przez Konferencję dla własnej organizacji".

—o—

**NOWE. Wyjaśnienie.** Sprawa walki o samochód zajęty przez komornika nie ma nic wspólnego z firmą Bracia Fitzermann, fabryka obręczy i hurtownia wiklin Chełmno, ani jej filją w Nowem.

### Łasość.

Z zebrania **rady miejskiej.** W ub. czwartek odbyło się zebranie rady miejskiej, które zagaił prezes p. M. Ciemny. M. in. ustalono dodatki komunalne do podatków państwowych, których wysokość podamy później, a mianowicie obniżono je. Stawki za ubój bydła w rzeźni również obniżono. Sprawozdanie obrachunkowe za rok 1931-32 przyjęto do wiadomości i magistratowi udzielono pokwitowania.

**ZMARLI:**

Ś. p. **Jan Wojciechowski**, mistrz kowalski, lat 62, w Poznaniu.

Ś. p. **Cecylja Hildebrandt**, lat 49, w Kartuzach.

Ś. p. **Gustaw Grigull**, lat 78, w Wąbrzeźnie.

# Jarmarki

## w województwie poznańskiem i pomorskiem oraz na terenie Wolnego Miasta Gdańska w październiku b. r.

(Skrócenia oznaczają: o — ogólny, k — koński, b — bydlęcy, św — świński, kr — kramarski).

**Poznańskie:**

**4 października 1932 r.:** Dolsk o, Fordon k b, Gniewkowo o, Jaraczew o, Krobia o, Łabiszyn o, Ostrów k b, Rogoźno o, Strzelno k b, Środa k b, Wielichowo o, Zbąszyń k.

**5 października 1932 r.:** Bojanowo o, Dobrzyca o, Dubin o, Gębice o, Gniezno k b, Inowrocław k b, Wieleń o, Witkowo k b.

**6 października 1932 r.:** Mielżyn o, Odolanów k b św, Ostroróg k b, Ostrzeszów k b, Sieraków o, Swarzędz o, Wągrowiec k b, Żnin o.

**7 października 1932 r.:** Pleszew o.

**11 października 1932 r.:** Czarnków o, Dąbrowa Biskupia o, Kobylin o, Książ inw. żywy, Międzychód k b, Miksztat k b, Osieczna o, Rakoniewice o, Trzemeszno k b, Wrześnja o.

**12 października 1932 r.:** Borek o, Krzywiec o, Nowemiasto n. W. o, Rawicz k b, Szamotuły o.

**13 października 1932 r.:** Barcin o, Jutrosin k b, Kaźmierz o, Kościan k b św, Kruszwica o, Nowawieś Wielka o, Opalenica o, Szamocin k b, Wronki k b.

**14 października 1932 r.:** Raszków k b św.

**18 października 1932 r.:** Bydgoszcz k b, Czempin k b św, Kłecko o, Krotoszyn o, Łobżenica k b, Mogilno k b.

**19 października 1932 r.:** Leszno o, Śrem k, b św.

**20 października 1932 r.:** Gąsawa o, Janówiec o, Koronowo o, Skoki k b.

**25 października 1932 r.:** Chodzież o, Grodzisk o, Nakło o.

**26 października 1932 r.:** Jarocin o, Ryczywół k b.

**27 października 1932 r.:** Gostyń k b, Tarnowo Podgórne o, Wyrzysk o.

**28 października 1932 r.:** Mrocza o.

**Pomorze:**

**3 października 1932 r.:** Świecie k b.

**4 października 1932 r.:** Chmielno, pow. Kartuzy k b, Osie, pow. Świecie k b kr, Papowo Biskupie, pow. Toruń k b kr, Skarszewy, pow. Kościerzyna św, Skórcz, pow. Starogard k b kr, Turza, pow. Tczew k b, Wąbrzeźno k b, Więcbork, pow. Sępólno k b, Żarnowiec, pow. Morski k b.

**5 października 1932 r.:** Lubawa k b kr, Podgórz, pow. Toruń k b, Polskie Brzozie k b, Puck, pow. Morski k b kr.

**6 października 1932 r.:** Brodnica k b, Kiełpino, pow. Kartuzy k b kr, Radzyn, pow. Grudziądz k b kr, Skarlin, pow. Lubawa k b, Toruń k b, Warlubie, pow. Świecie k b kr, Wejherowo k b kr, Zblewo, pow. Starogard k b kr, Grudziądz k b.

**8 października 1932 r.:** Gniew k b.

**10 października 1932 r.:** Lidzbark, pow. Brodnica kr.

**11 października 1932 r.:** Bukowiec, powiat Świecie k b, Czersk, pow. Chojnice k b, Działdowo k b, Jeżewo, pow. Świecie k b kr, Kiełpiny, pow. Lubawa k b, Linja, pow. Morski k b, Sępólno k b kr.

**12 października 1932 r.:** Brusy, pow Chojnice k b kr, Kartuzy k b kr, Lniano, pow. Świecie k b, Śliwice, pow. Tuchola k b kr, Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna św.

**13 października 1932 r.:** Gostyczyn, pow. Tuchola k b, Łasin, pow. Grudziądz k b kr, Topólno, pow. Świecie k b, Łysin, pow. Kościerzyna k b.

**18 października 1932 r.:** Borowy Młyn, pow. Chojnice k b kr, Gruczno, pow. Świecie k b kr, Kościerzyna k b św, Swornegac k b, Tuchola k b kr.

**19 października 1932 r.:** Chełmża, pow. Toruń k b, Górzno, pow. Brodnica k b św, Kościerzyna, pow. Chojnice k b kr, Kurzętnik, powiat Lubawa k b, Płośnica, pow. Działdowo k b, Skarszewy, pow. Kościerzyna k b.

**20 października 1932 r.:** Kamień k b kr, Pelplin, pow. Tczew k b, Toruń k b.

**21 października 1932 r.:** Grudziądz k b.

**22 października 1932 r.:** Chełmno k b, Szymbark, pow Kartuzy k b kr.

**25 października 1932 r.:** Leśno, pow. Kościerzyna k b kr, Pogódki, pow. Kościerzyna k b św kr, Przodkowo, pow. Kartuzy k b, Strzepcz, pow. Morski k b kr.

**26 października 1932 r.:** Dziemiany, pow. Kościerzyna k b kr, Mroczno, pow. Lubawa k b, Starogard k b św.

**27 października 1932 r.:** Nowe, pow. Świecie k b kr.

**31 października 1932 r.:** Dąbrowa, powiat Chełmno k b św, Lubichowo, pow. Starogard k b św.

**Wolne Miasto Gdańsk:**

Gdańsk co środę i sobotę targi na prosięta i warchlaki.

**6 października 1932 r.:** Meisterwalde k b św kozi, owczy i kramarski.

**13 października 1932 r.:** Gdańsk k b św kr.

**18 października 1932 r.:** **Praust** k b św owczy kozi i kramarski.

**21 października 1932 r.:** Mariensee k b św, owczy i kozi.

**25 października 1932 r.:** Neuteich k b kr.

**27 października 1932 r.:** Lamenstein (Gr. Trampken) k b św.

# Kronika

**Bydgoszcz,** dnia 3 października 1932 r.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Teresy od Dziec. Jezus.
Jutro: Franciszka z Assyżu.
Wschód słońca o godz. 6,03.
Zachód słońca o godz. 17.34.

## Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne, miejscami z przelotnym deszczem. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Temperatura w Bydgoszczy wynosiła dziś 3 października przed południem 14 stopni.




**DYŻURY APTEK:**

Od 2. X. do 31. X.

1) Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5. tel. 204.
3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16. w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

**TANI PONIEDZIAŁEK**

**Ostatni raz**

**HISZPAŃSKA MUCHA".**

Dziś ukaże się nieodwołalnie ostatni raz arcywesoła farsa E. Bacha **„HISZPAŃSKA MUCHA"** z gościnnym występem K. Justiana, którego kapitalna kreacja wywołuje salwy śmiechu i oklasków nawet przy otwartej kurtynie. Ceny miejsc znacznie zniżone.

**OSTATNIE WYSTĘPY K. JUSTIANA** zapowiedziane są w sensacyjnej sztuce Veillera (autora cieszącej się tak wybitnem powodzeniem sztuki „Proces Mary Dugan") p. t. **„NIEZWYKŁY SEANS".** Rzecz ta graną będzie tylko do piątku włącznie. Nasz znakomity gość warszawski K. Justian w roli inspektora policji stwarza istne arcydzieło sztuki aktorskiej.

Prace przygotowawcze około nowego sezonu osiągnęły w chwili obecnej niezwykłego natężenia. Jednocześnie odbywają się próby i prace techniczne ze sztuk, które w najbliższym już czasie wejdą na repertuar naszej sceny. Pod osobistym kierunkiem p. dyr. Stomy odbywają się próby z doskonałej krotochwili K. Zalewskiego **„OJ MĘŻCZYŹNI, MĘŻCZYŹNI"**, która zainauguruje nowy sezon teatralny 1932-33.

## Które bobo najładniejsze?

**(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.)**

**Nr. 17.**



**Danusia Skoczeniówna, Bydgoszcz, 5 latek.**

# Bydgoszcz w hołdzie Najśw. Sercu Pana Jezusa.

## Podniosłe uroczystości poświęcenia pomnika na Placu Poznańskim.



**Przemawia Franciszkanin O. Norbert.**

Wczorajszej niedzieli Bydgoszcz przeżywała podniosłe chwile: złożono hołd Boskiemu Sercu Pana Jezusa. Staraniem bowiem parafji św. Trójcy, której włodarzem jest **ks. prob. Skonieczny,** postawiono wspaniały pomnik ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa na Placu Poznańskim. Pomnik stanął u wylotu ulic Szubińskiej i Stromej.

Na marmurowej podstawie o trzech schodkach stanął cokół z blado różowego sztucznego piaskowca, składający się z dwóch części. Z bloku kondratowego wystrzela w górę wysmukła kolumna, na której stoi wspaniała figura Chrystusa Pana, wyrzeźbiona w białym piaskowcu szydłowieckiem. Cokół ma wysokość czterech metrów, figura Chrystusa 2.20 mtr. Na kolumnie figuruje napis: **„Najśw. Sercu Pana Jezusa — Bydgoszcz wyzwolona".**

Niezwykle efektowny i dekoracyjny ten pomnik jest dziełem artystów rzeźbiarzy pp. **Trieblera i Gajewskiego.** Projektował go p. Triebler. Artystyczne przyozdobienie skweru przy pomniku, którego podjął się p. **dyr. Güntzel,** będzie pięknem obramowaniem imponującego pomnika.

*

Uroczystość poświęcenia pomnika odbyła się wczorajszej niedzieli w godzinach popołudniowych. Niezliczone rzesze wiernych uczestniczyły w tej pięknej i podniosłej uroczystości, która przybrała charakter **wielkiej manifestacji katolickiej.**

Po nieszporach z różańcem, które odprawił w kościele św. Trójcy ks. Majchrzak. wyruszyła procesja ulicami św. Trójcy i Poznańską na Plac Poznański. Domy wspomnianych ulic, jak i ulicy Kordeckiego były dekorowane flagami o barwach kościelnych i narodowych.

Plac Poznański był jednem wielkiem mrowiskiem ludzkiem: około **piętnaście tysięcy gorliwych katolików** uczestniczyło w uroczystości. Niezwykły był udział duchowieństwa, a mianowicie naliczono 45 księży.

Dokoła pomnika poustawiały się delegacje ze sztandarami i duchowieństwo. Straż porządkową pełnili członkowie towarzystw Robotników Katolickich. Dwa megafony, wypożyczone od p. **Ciupka** i zainstalowane przez p. **radcę Sokołowskiego** umożliwiły tłumowi wiernych, wypełniających szczelnie wielki plac, wysłuchanie pięknych, okolicznościowych przemówień.

Nasamprzód zabrał głos **Franciszkanin O. Norbert** z Poznania, który w przepięknych słowach wskazał na wielką miłość Serca Jezusowego i na brak miłości spotykany wśród ludzi. Pomnik Serca Jezusowego ma wszczepić miłość w dusze ludzkie i natchnąć ludzi do lepszych czynów, a przedewszystkiem utrwalić cnoty.

Następnie ks. **kanonik Stepczyński** w asyście ks. Hanelta i ks. prof. Balcerka dokonał aktu poświęcenia pomnika, poczem ks. kanonik odmówił litanję do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz modlitwę ofiarującą całą katolicką Bydgoszcz Najśw. Sercu Pana Jezusa.

Ks. prob. **Skonieczny** wskazał następnie w swem przemówieniu, iż pomnik, który powstał z dobrowolnych ofiar, ma być **zewnętrzną oznaką wdzięczności Sercu Jezusowemu za łaskę oswobodzenia miasta** naszego z pęt niewoli pruskiej. Drugie zaś zadanie, które ma spełnić pomnik, to nadanie jednego więcej rysu **katolickiemu obliczu naszego miasta.**

Za dawnych polskich czasów było w Bydgoszczy dużo kościołów, klasztorów, Bożych Mąk i krzyżów przydrożnych. Miasto nasze miało nawskroś katolicki charakter. Zaborca starał się przez 150 lat niewoli zatrzeć ślady polskości i katolicyzmu. Boże Męki i krzyże usunięto z placów publicznych. Stąd też Bydgoszcz wyzwolona jest **prawie bez pomników religijnych** przy placach i ulicach. Dopiero obecnie społeczeństwo katolickie przystępuje do wystawiania pomników religijnych na placach publicznych.

W końcu swego przemówienia ks. Skonieczny dziękował **magistratowi** za udzielenie miejsca pod pomnik, **ks. kanonikowi Stepczyńskiemu** za poświęcenie, **Franciszkaninowi O. Norbertowi** za słowo Boże, **dyr. Güntzlowi** za dekorację i rozwiązanie zagadnienia skweru przed pomnikiem, p. **Sokołowskiemu** za instalację megafonów, p. **Ciupkowi** za dostarczenie aparatury i głośników, artystom rzeźbiarzom pp. **Trieblerowi i Gajewskiemu** za piękne wykonanie pomnika, i **jury** (w skład której wchodzili: ks. Zieliński, inż. Grodzki, art.-malarz Rupniewski i Drapiewski) za fachową radę; pozatem i **społeczeństwu katolickiemu za wielką ofiarność.**

Na zakończenie uroczystości chór kościelny „Moniuszko" pod dyr. **p. Masłowskiego** odśpiewał piękny psalm Mendelssohna „Pana niech wielbi wszechświat". Wspólnie zaś odśpiewano „Serce Twe Jezu..." oraz „Boże, coś Polskę". Imponująca uroczystość na długo pozostanie w sercach bydgoskich katolików. **Ali.**

— **Nowe nazwy ulic.** Miejski urząd porządku publicznego w Bydgoszczy zwraca uwagę na rozporządzenie swoje z dnia 1-go października, które ukaże się w najbliższym numerze „Orędownika m. Bydgoszczy" dotyczące przemianowania dotychczasowej ulicy Piotrkowskiej na ulicę Żwirki i Wigury oraz dotychczasowego placu Zacisze na Plac Józefa Weysenhoffa.

— **Ostre strzelanie.** 16 pułk ułanów w dniach 8, 15, 17, 18 i 20 bm. przez cały dzień przeprowadzać będzie strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 dyw. piechoty w Jachcicach.

# Jacek Furdyga w niełasce

## Nowa konfiskata „Dziennika Bydgoskiego".

Starostwo Grodzkie zarządziło zajęcie nr. 227 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 2-go października br. za karykaturę na stronie 3-ej pod tyt. „Symbol Konstytucji", oraz za artykuł na stronie 4-ej p. t. **„Pan Jacek Furdyga donosi" — całość wraz z tytułem** — tudzież za artykuł na stronie 5-ej p. t. „Myśli na czasie" od słów „Lepszy jeden..." do słów: „... w Belwederze".

Tym razem zabrano się do konfiskaty energiczniej niż zwykle. Zmobilizowani stróże bezpieczeństwa odbyli formalną **obławę na kolporterów ulicznych.** W niektórych miejscowościach **listowi udawali się do domów** prenumeratorów „Dziennika", żądając zwrotu przed chwilą doręczonego egzemplarza.

Wyjaśniamy, że **rozszerzanie** skonfiskowanych druków jest karalne, posiadanie zaś wyłącznie dla **własnego użytku** egzemplarza, otrzymanego przed zarządzeniem konfiskaty, nie koliduje z kodeksem karnym.

Sąd dotychczas konfiskaty niedzielnego numeru „Dziennika" nie zatwierdził.

# Niesnaski rodzinne

## pchnęły powstańca do samobójstwa.

W lesie, podlegającym nadzorowi nadleśnictwa Żółwin, znaleziono w ub. piątek zwłoki powstańca **Jana Wyrwickiego,** zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Sierocej nr. 2. Trup był już w pełnym rozkładzie. Wszystkie okoliczności wskazują na to, że Wyrwicki popełnił samobójstwo, napiwszy się esencji octowej. Obok zwłok znaleziono bowiem butelkę, napełnioną do połowy tym płynem, powodującym śmierć wśród strasznych boleści. W przedśmiertelnej walce pogryzł sobie samobójca palce.

Z kół powstańców dowiadujemy się, że do samobójstwa doszło na tle niesnasek rodzinnych. Wyrwicki pożyczył sobie swego czasu od placówki Związku Powstańców na Szwederowie 500 złotych, które złożył jako kaucję w Gdyni, gdzie zdobył stanowisko portjera. Po zamknięciu sezonu wrócił Wyrwicki do Bydgoszczy, przywożąc ze sobą przeszło 800 zł. Z sumy tej chciał zwrócić Tow. Powstańców 300 zł, resztę zaś zużyć na handlowanie w okresie zimowym. W piątek ubiegły przed tygodniem stwierdził z przerażeniem, że pieniądze z pod poduszki, gdzie je na noc przechowywał, znikły. Zabrała mu je żona (Niemka). Wieczorem tego samego dnia wrócił Wyrwicki w towarzystwie jednego z powstańców do mieszkania i zażądał wydania pieniędzy. Gdy żona nietylko odrzuciła żądanie, ale w dodatku wyprosiła sobie interwencję osób postronnych o tak późnej porze, Wyrwicki pożegnał się z swoim przyjacielem, twierdząc, że nie pozostało mu nic innego, jak odebrać sobie życie. Zapowiedź tę wykonał. Zwłoki jego znaleziono w tydzień później w lesie między Zimnemi Wodami a Solcem Kujawskim.

Stosunek Wyrwickiej i jej 2 synów, wychowanych w duchu niemieckim, do samobójcy, cieszącego się wśród powstańców powszechnym szacunkiem, był — jak nas zapewniają wtajemniczeni w te stosunki przyjaciele tragicznie zmarłego — wprost nieznośny.



**JAN WYRWICKI zakończył życie samobójstwem.**

# Jesień.

Reszty plonów ludziska z pół do zagród
[garną....
Stodoły napęczniałe żytnianemi snopy....
Do taktu na klepiskach biją ciężkie cepy,
Aż pryska z szarych kłosów twarde, grube
[ziarno.

Wzdłuż chałup długie kopce zsypanych
[ziemniaków,
Zabezpieczone słomą od mrozu i szronu,
By nie zmarzły — bo przecież do nowego
[plonu
Mają używić sporą gromadę dzieciaków.

Już wirują po izbach kołowrotków szpule;
Szara nić się z pasemek lnianych szparko
[winie —
Będą w zimowy wieczór, przy ciepłym ko-
[minie,
Miały z czego gosposie tkać zgrzebne ko-
[szule.

**F. Murawa.**

## Pokłosie niedzielne.

Marny jest los przedstawiciela władz w taką niedzielę, jak wczorajsza. Taki biedny człowiek musi się poprostu rozdwajać, aby być wszędzie obecny. Bo tam go proszą i tam żądają — a i w trzeciem miejscu nie szkodziłoby, gdyby się pokazał...

To też nie dziw, że niektórzy wyglądają z utęsknieniem ukazania się dekretu Prezydenta Rzplitej, któryby ograniczał mniej ważne manifestacje uliczne.

Powtarzam: marny los w taką niedzielę, jak wczorajsza. Bo wczoraj było tych różnych imprez coniemiara — Gdańską ulicą posuwał się co chwila jakiś pochód z orkiestrą — i biedny radca magistratu, który wszędzie musiał reprezentować miasto, i biedny generał. (Już o nas dziennikarzach i naszym niedzielnym odpoczynku — pamiętaj, abyś dzień święty święcił! — nie wspominam!)

Piłkarze i wioślarze szli razem, jedni do Resursy na swoje 10-lecie, drudzy do Bekawianek na zamknięcie sezonu. Nad mniej popularnemi manifestacjami organizacyj, jak np. Strzelec, przechodzimy do porządku dziennego.

Czyżby w poczuciu, że to ostatni pogodny dzień świąteczny tej niedzieli? Boć nasz nadworny astrolog Prengel wyczytał w gwiazdach, że nadchodzi deszcz... Znowu tak bardzo pogodnie zresztą wczoraj też nie było — nasz fotograf redakcyjny musiał czekać zawsze szczęśliwszej chwili, gdyż słońce ciągle się chowało. Ponadto wiał dokuczliwy wiatr...

Teatr Miejski gościł w południe tych wszystkich, którzy pragnęli uczcić pamięć ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Po południu zaś zaroiło się na Placu Poznańskim: wdzięczni za odzyskaną wolność Ojczyzny Bydgoszczanie wystawili Sercu Jezusowemu pomnik i właśnie wczoraj odbyło się jego poświęcenie. Opis tej wzniosłej uroczystości i fotografje podajemy na innem miejscu.

Na stadjonie miejskim kopano w piłkę — widzów bezliku.

Wieczorem, jak zwykle, kto mógł, bawił się. W cyrku, w kinach u wioślarzy „Pod Orłem“, czy w innych lokalach — trzeba jakoś było ochłonąć z wrażenia po tych przedpołudniowych marszach i festynach.



— **Nowe rozporządzenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej.** Dziennik Ustaw R. P. nr. 81 podaje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 25 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Na wstępie rozporządzenie podaje, iż przez praktykę lekarską rozumie się wykonywanie czynności, polegających na rozpoznawaniu chorób, leczeniu chorych, zapobieganiu szerzenia się chorób oraz na wydawaniu orzeczeń lekarskich. Nadzór nad wykonaniem praktyki lekarskiej należy się ministra Opieki Społecznej. Prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej mają osoby, które są obywatelami państwa polskiego, **posiadają dyplom** wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich uniwersytetów w państwie polskiem, odbyły jednoroczną praktykę szpitalną po uzyskaniu dyplomu lekarskiego i są **zapisane na listę członków Izb Lekarskich.**

— **Delicja.** Pod firmą francuską „Au Delice“ powstał na narożniku ulicy Pomorskiej i Dworcowej — w dawniejszym lokalu firmy Franboli — nowy skład cukierków. Poświęcił tę nową placówkę handlu chrześcijańskiego ks. Siebers z parafji Najśw. Serca Jezusa. Nie znającym języka francuskiego wyjaśniamy, że delice są to przysmaczki, rzeczy wyborne, rozkosze... Takich delicyj w tym pryncypalnym sklepie słodyczy, czekolad i marcepanów jest wielki stos.

—::—

## Kto wygrał na loterji?

W 21 dniu ciągnienia 5 klasy 25 polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

**10.000 zł** nr. 149854.

Po **3.000 zł** nr. 27478 27864 70514 79319 139745.

Po **2.000 zł** nr. 8670 11332 12301 13199 22274 35467 39355 46407 46480 86824 107069 125168 130525 132183 133051 133115.

Po **1.000 zł** nr. 2711 13168 16055 21010 33187 33198 53540 58617 60324 62632 66865 68766 76174 82734 86638 91037 91756 92937 95549 97441 100302 111604 112221 131989 139771 142922 144125 144931 147367 148902.



# Zamknięcie sezonu wioślarskiego.

(s) Pogoda dopisała, to też niedzielna uroczystość zamknięcia sezonu wioślarskiego ośrodka bydgoskiego udała się w całej pełni i wywarła na nielicznych zresztą widzach bardzo miłe wrażenie. Nie należy się dziwić, że zainteresowanie wioślarzami było mierne, wszak tyle wczoraj było tych imprez...

Pochodem udali się delegaci wszystkich towarzystw wioślarskich do kościoła na Bielawkach, aby podziękować Panu Bogu za piękne, pogodne lato, które zdawało się być poprostu stworzonem specjalnie dla sportowców wodnych. Wspólnie z piłkarzami wrócono z orkiestrą wojskową na czele do szałasu BKW, gdzie zebranych serdecznie witała prezeska sympatycznych bekawianek doktorowa Klikowiczowa, podnosząc w krótkiem, jędrnem przemówieniu cel, dla którego zgromadzili się wioślarze. Imieniem miasta podziękował sportowcom wodnym radca Śpikowski za doskonałą propagandę, jaką oni naszemu grodowi czynią przez swoje liczne zwycięstwa. Orkiestra zagrała swój marsz pułkowy. Dalszych przemówień nie było, co doskonale świadczy o organizatorach uroczystości — bo tylko tam, gdzie niema czynu, dużo się mówi...

Miłe dla oka wrażenie sprawiła defilada łodzi — w barwnem przeplataniu jawili się rzęsiście oklaskiwani współzawodnicy z różnych klubów. O godz. 12 zdjęto z masztu flagę związkową — koniec sezonu!

Wieczorem zakończono uroczystość, jak zwykle, wieczorkiem tanecznym „pód Orłem“. Rozumie się, że bawiono się dobrze, boć „u wioślarzy humor zawsze jest“!



# DZIAŁ SPORTOWY

### Spotkanie międzymiastowe.

**Poznań. Kraków-Poznań 4:0 (2:0).**
**Łódź. Łódź-Warszawa 3:1 (2:0).**

## Ligowy ruch zwycięża w Gdańsku.

**Gdańsk.** Ligowy Ruch ze Śląska pokonał w sobotę w Gdańsku ligową drużynę miejscową, 1919 Neufahrwasser w stosunku 7:1 (3:0).

Niedzielny mecz z Gedanją — Ruch zremisował w stosunku 2:2.

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza.

**Bydgoszcz.** W niedzielę Pomorski Związek Lekkoatletyczny urządził szereg konkurencyj o mistrzostwo Pomorza. Trójbój pań o mistrzostwo okręgu przyniósł zwycięstwo Wiśniewskiej (Sokół-Grudziądz) 83 p. przed Książkiewiczówną (Sokół-Bydgoszcz) 74 p.

W biegu na 3.000 m. zwyciężył Hocheisel (Polonia) — 9:48.

Na 10.000 m. Droździk (Sokół-Bydgoszcz) pobił rekord okręgu pomorskiego, osiągając czas 35:17,6.

## Wspaniały bilans tegorocznych spotkań piłkarskich.

W roku bież. Polska rozegrała 4 międzypaństwowe mecze piłkarskie, odnosząc same zwycięstwa. Najcenniejsze są niewątpliwie zwycięstwa ostatniej niedzieli, graliśmy bowiem na dwóch frontach, mimo to udało się nam wygrać obydwa spotkania. Świadczy to o podniesieniu się naszej klasy piłkarskiej.

Ogółem rozegraliśmy dotychczas 50 meczów międzypaństwowych. Z tego wygraliśmy 20 i zremisowaliśmy 8 razy. Ogólny stosunek bramek wynosi 110:93 na naszą korzyść.

W r. b. pokonaliśmy Jugosławję 3:0, Szwecję 2:0, Łotwę 2:1 i Rumunję 5:0. W 4-ch spotkaniach zdobyliśmy 12 bramek, tracąc zaledwie jedną. Niewiele państw może się poszczycić takim bilansem.

## Chód o mistrzostwo Polski.

**Lublin.** W niedzielę odbyła się w Lublinie ostatnia lekkoatletyczna tegoroczna konkurencja o mistrzostwo Polski — chód na 50 km.

Startowało 14 zawodników. Zwyciężył zeszłoroczny mistrz Powierza (Warszawa) w czasie 5 godz. 1 min. Czas ten jest o 11 min. lepszy od rekordu zeszłorocznego.

# Dotkliwa porażka naszych lekkoatletów.

## Węgry-Polska 50:32.

**Budapeszt.** W sobotę, rozegrany został trzeci i ostatni międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny naszej reprezentacji, a mianowicie Polska-Węgry w Budapeszcie.

W przeciągu tygodnia Polacy rozegrali trzy bardzo ciężkie spotkania, nieznacznie wygrywając jedynie z Czechami różnicą ułamka punktu, przegrywając natomiast zdecydowanie do Austrjaków **i odnosząc dotkliwą porażkę w meczu z Węgrami.** Bilans zagranicznego torunéę polskich lekkoatletów wypadł więc całkowicie ujemnie, wbrew horoskopom władz związku lekkoatletycznego, który był pewien dwóch zdecydowanych zwycięstw (z Czechami i Austrją) i jednego zwycięstwa prawdopodobnego — w meczu z Węgrami. Porażki odniesione w Wiedniu i Budapeszcie poderwały nieco znakomitą opinję naszej lekkoatletyki, na którą to opinję ciężko zapracowaliśmy w okresie przed — i olimpijskim.

Mecz z Węgrami zakończył się wysokiem zwycięstwem Węgrów w stosunku 50:32. Drużyna polska przyjmowana była naogół bardzo życzliwie przez publiczność, która oklaskiwała naszych zawodników gorąco. **Bohaterem dnia był Kusociński,** który wywołał objawy żywiołowego entuzjazmu ze strony publiczności. **Pozatem — doskonale się spisał Maszewski,** podobał się ponadto — **Nowosielski.**

**Na zawodnikach naszych znać było ogromne zmęczenie, wywołane niewątpliwie poprzedniemi meczami.** Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

**400 m. z płotkami:** 1) Maszewski 55,7 sek., 2) Kostrzewski 56,9 s., 3) Kertiesz 58 sek.

**1500 m.:** 1) Szabo (Węgry) 4:06,6 sek., 2) Kuźmicki 4:14 sek., 3) Szilagyi (W.) 4:21 sek.

**Skok wzwyż:** 1) Bodosi (W.) 191 ctm., 2) Kesmarky (W.) 188 ctm., 3) Pławczyk 188 ctm. Trzecie miejsce zajął Pławczyk w rozgrywce o drugie miejsce.

**Kula:** 1) Heljasz (P.) 15.25 mtr., 2) dr. Daranyi (W.) 15.09 mtr., 3) Csanyi (W.) 14.59 mtr.

**Wdal:** 1) Balogh (W.) 712 cm., 2) Fekete (W.) 701 cm., 3) Pławczyk 677 cm.

**400 m.:** 1) Zsitvay (W.) 50,2 sek., 2) Biniakowski (P.) 50,4 sek., 3) Szalay (W.) 50,5 sek.

**100 m.:** 1) Raggambi (W.) 10,9 sek., 2) Gero (W.) 11,1 sek., 3) Hillman (Polska) 11,2 sek.

**110 m. płotki:** 1) Kovacs (W.) 15,6 sek., 2) Nowosielski 15,6 sek., 3) Javor (W.) 15,7 sek.

**Oszczep:** 1) Varszegyi (W.) 63,37 mtr., Mikrut (P) 59,86 mtr., 3) Farkas (W) 59,45 mtr.

**5000 mtr.:** 1) Kusociński (P.) 15:02,4 sek., 2) Szimon (W.) 15:35,6 s., 3) Hartlik (P.) 15:44 sek.

**800 mtr.:** 1) Szabo (W.) 1:57,9 sek., 2) Maszewski (P.) 1:58,8 sek., 3) Kuźmicki (P.) 1:59,4 sek.

**Dysk:** 1) Remecz (W.) 46.27 mtr., 2) Donogon (W.) 45.74 mtr., 3) Heljasz (P.) 42,83 mtr.

**Sztafeta 4×200 mtr.:** 1) Węgry 1:27,8 sek., 2) Polska 1:32 sek.

W sztafecie Węgrzy ustanowili nowy rekord narodowy. W sztafecie polskiej — fatalna zmiana pałeczki, która znacznie wpłynęła na pogorszenie wyniku.

W biegu na 400 mtr. — Biniakowski szedł doskonale, lecz w czasie biegu skaleczył nogę i musiał nieco zwolnić tempo.

**Należy zaznaczyć, że poza konkursem odbył się skok o tyczce, w którym największy sukces dnia uzyskał Polak Schneider, ustanawiając skokiem 390 ctm. nowy rekord Polski. Drugie miejsce zajął Węgier Zsufka — 390 ctm., — trzecie — Węgier Friedrich — 370 ctm.**

# Wspaniałe zwycięstwa naszych piłkarzy

## Polska-Rumunja 5:0, Polska-Łotwa 2:1.

**Bukareszt.** Wczoraj, w niedzielę, na wielkim stadjonie w Bukareszcie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska-Rumunja.

**Mecz zakończył się wspaniałem zwycięstwem Polaków 5:0 (4:0), przez cały czas gry uwidoczniając znakomitą przewagę naszych zawodników.**

Bramki strzelili: w 5 min. — Matjas, w 11-ej i 25-ej — dwie kolejne bramki strzelił Nawrot, a w 38-ej — Urban. Po przerwie ostatnią bramkę, trzecią w meczu, zdobył Nawrot.

Nawrot był najlepszym graczem na boisku i grał niesłychanie ofiarnie. Po przerwie został kontuzjowany, mimo to nie zeszedł z boiska i walczył nadal z niezmienną ofiarnością.

Wspaniale grał w naszej drużynie Albański w bramce, a ponadto wyróżnił się jeszcze doskonały tego dnia Urban.

Gra przez cały czas meczu ostra i w żywem tempie, a zarazem — fair. Przewaga Polaków była duża, Gospodarze rzadko gościli na naszej połowie boiska.

• • •

Na szczelnie wypełnionym stadjonie Legji w Warszawie wobec 10.000 widzów, rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Łotwy, zakończony zwycięstwem Polski 2:1 (0:1).

Mecz można właściwie podzielić na 2 części. W pierwszej połowie reprezentacja Polski grała bardzo słabo. Fontowicz w bramce był mało zatrudniony. Reprezentacja łotewska, która w porównaniu z ub. r. wykazała znaczną poprawę i duże postępy, miała w tej fazie gry lekką przewagę; prawemu skrzydłowemu udało się raz przedostać przez obronę drużyny polskiej i strzelić jedyną bramkę dla Łotyszów. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

W 2-giej połowie drużyna polska zmieniła się do niepoznania. Obrona dzięki zamianie Zachemskiego na Zwierza stała się znacznie pewniejsza. Pomoc grała również o wiele lepiej niż w pierwszej połowie (wyróżnił się Cebulak). Atak wspomagany przez pomoc strzelał często, Łotysze jednak mają dużo szczęścia i wszystkie strzały grzęzną w rękach bramkarza. Pierwsze minuty przynoszą Polsce wyrównanie ze strzału najlepszego naszego napastnika Kossoka. Mimo znacznej przewagi przez długi czas nie udaje się Polakom podwyższyć wyniku. **Dopiero w ostatnich minutach, kiedy zdawało się, że wynik remisowy nie ulegnie już zmianom, Radojewski zdobywa drugą decydującą o zwycięstwie bramkę, ustalając wynik dnia.**

# Ożywiona działalność Chadecji bydgoskiej.

### KOŁO CH. D. W SIERNIECZKU.

Przed kilku dniami odbyło się plenarne zebranie Koła Ch. D. w Siernieczku, przy dość licznym udziale członków i sympatyków. Referat, składający się z dwóch części na temat spraw bieżących gospodarki w samorządzie, sprawozdań z zjazdu Rady Naczelnej Ch. D. w Poznaniu i walnego zjazdu Ch. D. w Bydgoszczy, tudzież o położeniu politycznem, wygłosił prezes Koła i radny miasta p. Fryka.

Dyskusja nad referatem była poważna i rzeczowa. Przemawiali pp.: Chmielewski, Rżaniak, Trepczyński i inni. Wszyscy podkreślili z uznaniem dla Rady Miejskiej, że wyboru prezydenta miasta dokonano z największem zrozumieniem obecnego położenia.

Przy omawianiu spraw gospodarczych przebijała głęboka troska o dalsze losy. Brak pracy i ciężki kryzys, jaki wszędzie daje się we znaki, a bodaj najgorzej w tym odcinku, gdzie to niby dzielnica przemysłowa — dziś martwa a fabryki czy tartaki przedstawiają istne cmentarzysko, tam życie i wola ludzka powoli zamiera.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że miesięczne zebrania członków Koła Ch. D. w Siernieczku odbywać się będą zawsze w sobotę po 15-tym każdego miesiąca. Przyjmowanie abonamentu na „Dziennik Bydgoski“, płacenie składek i przyjmowanie nowych członków tylko na zebraniach.

### KOŁO CH. D. W ZIMNYCH WODACH

miało zebranie w sali Scherbarta. Referat o ogolnem położeniu i o gospodarce miejskiej wygłosił jeden z radnych miejskich.

Wszędzie, jak twierdzono, jest ogólny brak gotówki. I tam, gdzie możnaby elektryczne oświetlenie ulic, tramwaje i różne inne dogodności dla obywateli zaprowadzić, tak samo nie można tego uczynić z powodu „braku pieniędzy“.

Potoczyła się dość ożywiona dyskusja. I tutaj, podobnie jak w Siernieczku, było można zauważyć troskę o dalszy byt, gdyż wszyscy robotnicy przemysłowi znajdują się bez pracy. Pocieszono się zapowiedzią, że nowy prezydent miasta będzie starał się o złagodzenie klęski bezrobocia.

Przy końcu wyrazili zebrani bezrobotni pod adresem Rady Miejskiej i Magistratu gorącą prośbę, by Deputacja Opieki Społecznej zechciała dopilnować, aby chleb wydawany bezrobotnym był rzeczywiście zdrowy i dobry. Często zachodzą wypadki, że przy krajaniu go nożem kruszy się i jest tak zakalcowaty, że jeść go nie można.

# Z sali sądowej.

### Z nędzy dopuścili się kradzieży. Sprawiedliwy wyrok.

Stanisław i Franciszka H. stanęli onegdaj przed sądem okręgowym, oskarżeni o to, iż na początku stycznia dopuścili się **kradzieży z włamaniem** na szkodę pewnego domokrążnego. Biedne to i głodne rodzeństwo z nędzy dopuściło się **po raz pierwszy w życiu** karygodnego czynu. Głód i nędza, to źli doradcy.

Na podwórzu stał wózek. Podczas krótkiej nieobecności handlarza wyłamali oni drzwi w wózku i skradli z niego rozmaite towary **wartości około pięćdziesiąt złotych.** Za przestępstwo powyższe 16-letnia Franciszka i 17-letni Franciszek zasiedli na ławie oskarżonych.

Sąd biorąc pod uwagę młodzieńczy wiek oskarżonych jak i nędzę która popchnęła ich do tego czynu — skorzystał z paragrafu 2 art. 257 **nowego kodeksu karnego**, który mówi, iż sędzia w sprawach mniejszej wagi stosować może wobec oskarżonych **karę znacznie złagodzoną**, a nawet może **karę darować** — uznał oskarżonych winnych dopuszczenia się kradzieży, ale od kary uwolnił. Szkoda zresztą dla handlarza nie wynikła, gdyż **zwrócono mu wszystkie skradzione przedmioty.**

Według starego kodeksu karnego groziło oskarżonym **conajmniej sześć miesięcy więzienia**, natomiast nowy kodeks przewiduje karę **jedynie wychowawczą względnie poprawczą**, zależnie od tego, czy czynu dopuszczono się w świadomości karalności, lub też w nieświadomości. Karalność czynu została w powyższym wypadku udowodnioną i dlatego też prokurator wniósł o oddanie oskarżonych **do zakładu poprawczego, jednak z zawieszeniem na lat pięć.**

Sąd natomiast zastosował okoliczności łagodzące i nie chcąc być przeszkodą w dalszem życiu młodych ludzi, od kary ich uwolnił.

Skład sądu uproszczony: pp. sędzia W. Świątecki, prokurator Czak; bronił oskarżonych aplikant sądowy p. Br. Michalski.

Wyrok bardzo sprawiedliwy!

— :: —

— **Znany artysta-grafik Bronisław Bartel,** który przez kilka lat był profesorem w państwowej szkole artystycznej w Bydgoszczy, otrzymał w rozpisanym konkursie pierwszą nagrodę za plakat artystyczny loterji państwowej. Na konkurs nadesłano 150 prac.

— **Hojny dar.** Zasłużone Bydgoskie Towarzystwo Ogrodnicze przesłało nam na rzecz bezrobotnych sumę 104,15 zł, zebraną z dobrowolnych datków przy wejściu na pokaz ogrodniczy. Zgodnie z życzeniem ofiarodawców pieniądze skierujemy do funduszu miejskiego, używanego na zatrudnienie bezrobotnych. Obywatelski czyn Bydg. Tow. Ogrodniczego zasługuje na uznanie. Oby i inne towarzystwa poszły za jego przykładem.

— **Kto zgubił?** Na ulicy Garbary znaleziono rysunki stolarskie mebli artystycznych. Zgubił je podobno chłopiec, jadący rowerem. Poszkodowana firma zechce się po odbiór rysunków zgłosić do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, ul. Poznańska.

# Wybierajcie!

**(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.)**



Bożenka i Leosia Sroczanki. Pierwsza 7, druga 5 lat. Obie z Bydgoszczy.

## Pożegnanie ks. Fiedlera, długoletniego patrona okr. S. M. P.

W ub. wtorek został pożegnany na zebraniu zarządów bydgoskich SMP., długoletni patron okręgowy ks. Fiedler. Na zebranie to przybyli m. in. ks. Hanelt i ks. Dekowski oraz prof. Kłossowski, w zast. p. dyrektora Weimanna.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu przybyłych przez prezesa okręgowego Dolatę, omówiono kilka spraw organizacyjnych, jak: udział w poświęceniu pomnika Serca Jezusowego przy placu Poznańskim, dalej o urządzeniu „Święta Młodzieży“ w dniu 13 listopada br. oraz o wystawie okręgowej robót ręcznych SMP. Wystawa odbędzie się w miesiącu grudniu i biorą w niej udział wszystkie SMP. bydgoskie oraz kilka zamiejscowych.

W dalszym ciągu ks. Fiedler zdał patronat okręgowy w ręce wicepatrona p. Dolczewskiego z powodu przeniesienia go do Chlewisk na probostwo. Prezes okręgowy Dolata pożegnał w imieniu okręgu bydgoskiego ks. Fiedlera i podziękował za długoletnią pracę w SMP. oraz za czuwanie nad wychowaniem młodzieży i rozwojem okręgu, dla którego ks. Fiedler nigdy nie szczędził swej pracy i wręczył mu dyplom pamiątkowy. Również żegnali ks. Fiedlera patron Okręgu Młodych Polek ks. Hanelt i prof. Kłossowski.

—o—

— **Nowy adres sekretarjatu bydgoskiego Touring-Klubu.** Sekretarjat oddziału bydgoskiego Polskiego Touring-Klubu przeniesiono na ulicę Piotra Skargi 13, m. 4 (tel. nr. 1900). Godziny urzędowania w poniedziałki i czwartki od 18.30 do 19.30.

— **Koncert na rzecz letniska w Merzyszczach.** W piątek, 7 października br. o godzinie 8-ej odbędzie się w auli gimnazjum Kopernika koncert znakomitego skrzypka, prof. Wacława Kochańskiego i znanej pianistki p. Miry Polheimowej. Zapowiedź występu cenionej pary artystów wywołała zrozumiałe wrażenie, co uwidoczniło się w przedsprzedaży biletów w Żeńsk. Kat. Gimnazjum Hum. w Bydgoszczy i w księgarni Idzikowskiego; można więc żywić nadzieję, że publiczność wypełni salę Kopernika, tembardziej, że koncertująca para przeznaczyła czysty dochód na dom wakacyjny Żeńsk. Kat. Gimn. Hum. m. Bydgoszczy. Ceny biletów: 2.99, 1.99 i 0.99 zł (dla młodzieży szkolnej, akademickiej, tudzież wojskowych do szarży podoficerskiej, sierżanta włącznie). Fortepian ze znanej firmy B. Sommerfelda.

## Wielkie zawody międzynarodowe w piłkę nożną.

W poniedziałek dnia 3. bm. odbędą się na stadjonie miejskim zawody w piłkę nożną pomiędzy międzynarodowym zespołem piłkarskim Cyrku Staniewskich a I. drużyną K. S. „Brdą“. Ze względu że w zespole Staniewskich występują gracze różnych narodowości jak Francuzi, Czesi, Jugosłowianie, Marokańczycy i inni należy się spodziewać gry bardzo interesującej. Początek o godz. 16. Ceny wstępu minimalne.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

## Zwycięstwo Bydgoszczy nad Toruniem.

**Bydgoszcz.** Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbył się w Bydgoszczy międzymiastowy mecz Toruń-Bydgoszcz. Toruń reprezentowali gracze T. K. S. i Gryfu, a Bydgoszcz-Sokoła i Polonji. Mecz wygrała reprezentacja Bydgoszczy 1:0 (1:0).

## Premjowe kulanie Policyjnego Klubu Kręglarzy

które odbywa się na dwutorowej kręgielni Resursy Kupieckiej, wzbudza coraz większe zainteresowanie w kołach sportowych. Od kilku dni toczy się zawzięty bój o pierwsze miejsca w celu zdobycia cennych nagród. Kulanie potrwa jeszcze kilka dni. Kto chce popróbować szczęścia, niechaj uda się do Resursy, bo czasami i szczęście wiele znaczy na kręgielni.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Ira, ul. Pomorska.**
„Któż mnie potępi, że jak lunatyczka
Chodzę wieczorem do mego Henryczka“.
Tu niema co potępiać, tylko trzeba odrazu bić w skórę!

**Anna Rz., Bydgoszcz.** Czy nowy prezydent pali, tego nie wiemy. Wnieś pani odnośne zapytanie na piśmie do kancelarji prezydjalnej.

**Florentyna B.** Fotografji Dziuty nie mamy, adresu Branickiego także nie. Spytaj pani w biurze meldunkowem.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś wielka premjera II. serji „Jeździec bez głowy“ z Harry Peelem p. t. **„Walka o testament“**, oraz sensacja **„Prawo krwi“** z Ken Maynardem. Początek o g. 5.

**KRISTAL.** Kto widział operetkę **„Zemsta Nietoperza“** na scenie, będzie mocno olśniony jej przeróbką na filmie. Takiej perspektywy dekoracyjnej, barwnego ugrupowania scen zbiorowych i bogactw wystawy, jakie widzimy na ekranie, teatr dać nie może. Przyczem muzyka Straussa czaruje jak zawsze, śpiewy melodyjne, a co do gry Anny Ondry, Iwana Petrowicza i innych nie ma dyskusji. Ciekawy jest też tygodnik z momentami olimpijskiemi i śpiewem Ryszarda Taubera.

**MARYSIEŃKA.** Dziś dramat kobiety, która jest wieczną zagadką, a która odtwarza Greta Garbo w filmie p. t. **„Dzika Orchidea“.** Jest historja nadludzkich namiętności, która rozgrywa się na pięknej wyspie Jawie. Drugim obrazem jest **„Kapitan gwardji królewskiej“** z Ramonem Novarro w roli kapitana i pirata. Pocz. o godz. 6,10 i 9.

**NOWOŚCI** wyświetla wielki film morski dźwiękowy p. t. **„7 portów“**, który obfituje w kapitalne momenty, przeplecione sporą dozą humoru i dowcipu. Akcja w większej swej części rozgrywa się na pełnem morzu, wspaniała w pomyśle i wykonaniu. Potężne wrażenie wywiera burza na morzu, oraz zatopięcia olbrzymiego okrętu. W rolach głównych znany nam Wallace Beery i John Gilbert. Nadprogramowy dramat dźwiękowy p. t. **„Karkołomne zakręty“** z udziałem Clary Bow daje widzom moc wzruszeń i wrażeń.

**REWJA.** Dziś premjera najpiękniejszego arcydzieła filmu produkcji polskiej p. t. **„Pod banderą miłości“** w roli gł. ulubieńcy publiczności Zbyszko Sawan, Marja Bogda, Władysław Walter, Paweł Owerło. Niechaj nikogo nie zabraknie. Ktoby nie zobaczył ten naprawdę piękny film? Wszystkie kupony ulgowe ważne.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.
### WTOREK, 4 PAŹDZIERNIKA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,45: Płyty gramofonowe. 16,30: Płyty gramofonowe. 16,40: W promieniach jesiennych słońca — odczyt. 17,00: Muzyka operowa z płyt gramofonowych. W przerwie komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 18,00: Muzyka taneczna. 19,20: Listowne nauczanie roln. 19,30: „Bluff i nonsens w muzyce dzisiejszej“. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Pieśni polskie w wyk. A. Szlemińskiej. W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Kwadrans literacki. 22,15: Muzyka taneczna.

**ZARGANICA.** **Bratisława.** 19,30: Koncert symfoniczny. **Medjolan.** 20,30: „Orfeusz w piekle“ operetka Offenbacha. **Budapeszt.** 21,15: Koncert symfoniczny. **Daventry.** 21,20: Koncert kameralny.

## Kotek w domu urzędnika.



Wlazł kotek na płotek
I mruga,
Lecz jego uciecha
Niedługa.
Gdy brakło im chleba
I knedli,
Złapali kotეczka
I zjedli.

**Bank Polski płacił w dniu 3 bm. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8.87—8.89 |
| funty szterlingów | 30,63 |
| franki szwajcarskie | 171,34 |
| franki francuskie | 34,81½ |
| marki niemieckie | 210,— |
| guldeny gdańskie | 172,77 |
| liry włoskie | 45,47 |

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1. 10. 1932 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 15,00— 15,30 |
| Pszenica | 23,50— 24,50 |
| Jęczmień 64—66 kg | 15,00— 15,50 |
| Jęczmień 68 kg | 15,50— 16,40 |
| Jęczmień browarowy | 17,75— 19,75 |
| Owies | 13.00— 13,50 |
| Mąka żytnia 65% wł. worki | 23,00— 24,00 |
| Mąka pszenna 65% wł. worki | 37,50— 39,50 |
| Otręby żytnie | 8,75— 9,00 |
| Otręby pszenne | 9,00— 10,00 |
| Otręby pszenne (grube) | 10,00— 11,00 |
| Rzepak | 34,00— 35,00 |
| Rzepik zimowy | 34,00— 39,00 |
| Gorczyca | 36,00— 42,00 |
| Groch Victoria | 20,00— 23,00 |
| Groch Folgera | 31,00— 34,00 |
| Konieczyna biała | 120,00—150,00 |
| Ziemniaki fabr. za kilo % | 0,00—0,12½ |
| Mak niebieski | 78,00— 86,00 |

Ogólne usposobienie spokojne.

## Rezultat obrad rady gminnej.

(Ciąg dalszy).

ny post factum za cztery miesiące wstecz t. j. kwiecień, maj, czerwiec i lipiec, przez ref. Witkowskiego. Szereg radnych w ostrych słowach zastrzegli się przeciwko stawiania rady miejskiej przed dokonanymi faktami. R. dyr. Kawczyński zarzuca, że budżetowanie jest niedbałe, gdyż przedstawia tylko stronę rozchodową z pominięciem strony dochodowej. R. Kitowski zarzuca wydziałowi technicznemu że księgowanie jest u nich „pod spem“ i nikt się w nim wyznać nie może. Na wniosek r. Janickiego uchwalono budżety przesłać dla jaknajdokładniejszego zbadania do komisji finansowej łącznie z komisją rewizyjną, wzmocnioną przez r. Kitowskiego jako rzeczoznawcą. Połączone te komisje złożą swoje sprawozdanie na następnem posiedzeniu rady miejskiej z odpowiednim wnioskiem.

Dla ulżenia bezrobociu, uchwalono uruchomić roboty inwestycyjne w zakresie budowy ulic do wysokości 250.000 zł.

Wreszcie uchwalono prolongować kredyt w Polskim Banku Komunalnym S. A. w sumie 300.000 zł oraz zatwierdzono przekształcenie Kom. Zw. Kredytowego na Związek Międzykomunalny.

Po załatwieniu szeregu interpelacyj zakończono posiedzenie jawne, a po 10-minutowej przerwie rozpoczęto posiedzenie tajne.

## Prasa sanacyjna zapowiada rozwiązanie O. W. P. także w poznańskiem.

Prasa sanacyjna, upojona wielkiem „zwycięstwem“ nad Obozem Wielkiej Polski na Pomorzu, domaga się obecnie rozwiązania obozu także na gruncie Wielkopolski. Podstawą rozwiązania ma być ujawniony rzekomo przez policję fakt, że przecięcia kabli, mających umożliwić transmisję przemówień z antyniemieckiej manifestacji „Strzelca“ w Poznaniu, mieli się dopuścić członkowie Obozu Wielkiej Polski.



# Straszne nieszczęście na lotnisku poznańskiem.

### Samolot runął na ziemię, pilot jest ciężko ranny.

**Poznań**, 3. 10. (tel. wł.) We wczorajszą niedzielę odbyły się na lotnisku w Ławicy popisy akrobatyczne, zorganizowane przez Aeroklub poznański. Impreza cieszyła się rekordową wręcz frekwencją publiczności i wypadła też wspaniale.

Pod koniec efektownych pokazów wydarzył się niestety nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie podczas tak zwanego zbijania baloników porucznik pilot Witold Nikonow, wykonując akrobację, spadł z aparatem na ziemię. Samolot runął śmigłem w dół, przyczem uległ poważnemu uszkodzeniu. Porucznik Nikonow odniósł ciężkie okaleczenia, a mianowicie w kilku miejscach złamał obie nogi i doznał wstrząsu mózgu. Stan jego jest wprawdzie poważny, nie zagraża jednak życiu.

# Kpt. Karpiński rozpoczął lot.

**Warszawa.** (PAT) Wczoraj w niedzielę o godz. 5.45 rano wystartował z lotniska na Okęciu w Warszawie kpt. pilot Stanisław Karpiński z I p. lotn. wraz z mechanikiem polskich zakładów Skoda Wiktorem Rogalskim do raidu lotniczego z projektowanemi punktami lądowania: w Konstantynopolu, Aleppo, Bagdadzie, Heracie, Kabulu, Kairo, Jerozolimie oraz Warszawie. Kpt. Karpiński podjął raid na płatowcu krajowej konstrukcji „Lublin RXA.“ budowy inż. Rudlickiego, zbudowany w fabryce Plage i Laśkiewicz w Lublinie, zaopatrzony jest w silnik Wright-Skoda 220 HP., zbudowanym w kraju przez polskie zakłady Skoda. Typ płatowca jest ten sam, na jakim Karpiński odbył jesienią ub. roku raid dookoła Europy, tylko ulepszony o szybkość do 190 km. na godzinę, silnik zaś jest produkcji i typu, na jakim odbyte już były długodystansowe raidy lotnicze Europy. Obecny raid obejmuje trasę 14.000 km.

## Jubileusz „Gedanji“.

### Otwarcie polskiego domu akademickiego w Wrzeszczu.

(PAT.) Polski klub sportowy w Gdańsku „Gedanja“ obchodził w niedzielę uroczystość 10-lecia istnienia. Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem Mszy św. w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, poczem dokonano **otwarcia stadjonu sportowego i Domu Akademickiego we Wrzeszczu.** Przecięcia wstęgi dokonał przy wejściu na stadjon płk. dypl. Kiliński, dyrektor państwowego urzędu wychowania fizycznego. Inauguracyjne przemówienie wygłosił honorowy prezes Gedanji ppłk. Rosner, podkreślając, że 10-letni rozwój Gedanji dokonywał się w warunkach bardzo ciężkich.

## W sprawie zniżki cen wyrobów tytoniowych.

Z Dyrekcji P. M. T., do której zwróciliśmy się o wyjaśnienie w sprawie zniżki cen dowiadujemy się, że przy wyborze gatunków kierowano się przedewszystkiem zasadą obniżenia cen, względnie dania taniego papierosa najbardziej niezamożnym sferom społeczeństwa. W tym celu wprowadzono nowe papierosy pod nazwą: „Cienkie“ po półtora grosza za sztukę. Jest to papieros wyrabiany wyłącznie z polskich liści tytoniowych i jest bezustnikowy. Jest to najtańszy dziś papieros w Europie. Dla przykładu wystarczy wskazać, że najtańszy papieros w Niemczech, t. zw. papieros dla bezrobotnych kosztuje około 4 grosze, we Francji — 3 itd. Obniżenie ceny „Płaskich“ o pół grosza na sztuce wydaje się pozornie nieznaczną zniżką, zważyć jednak należy, że sprzedaje się go (w ubiegłym roku) ponad 700 miljonów sztuk rocznie.

Machorka stanowi 65% całego spożycia ilościowego tytoniu, czyli, że zniżka ceny przedniej machorki o 14,2% a zwykłej — 16% też stanowi poważną redukcję wpływów.

Ceny innych gatunków niedały się zniżyć ze względów kalkulacyjnych, przytem sprzedaż niektórych z nich, jak „Aromatica“ (3 grosze sztuka) stale podnosi się a nie spada (w ubiegłym roku sprzedano około 1 miljarda 400 miljonów sztuk), co wskazywłoby na wzięcie i dostateczną taniość papierosa.

Niezależnie od wprowadzonej zniżki P. M. T. stale ulepsza gatunki wyrobów swych, co również wymaga dużego nakładu kosztów.

Dla przykładu wreszcie wskazać należy, że na samej machorce skutkiem zniżki wpływy zmniejszą się o 22 miljony złotych rocznie, biorąc za podstawę ubiegły rok. (19073

## Sokół żeński.

Dziś w poniedziałek ćwiczenia gimnastyczne drużyny w szkole wydziałowej ul. Konarskiego, zbiórka o godz. 6.30, początek ćwiczeń punktualnie o godz. 7-ej.

Ćwiczenia senjorek dziś o godz 8.30, zbiórka o godz. 8.15 tamże.

## Związek Oficerów Rezerwy — Koło Bydgoszcz.

Zarząd Koła podaje do wiadomości, że strzelanie konkursowe dla członków Z. O. R. o nagrody, zostało przedłużone o 2 dni.

Pp. członków Koła, którzy dotychczas nie odbyli strzelania, uprasza się, aby uczynili to w ostatnich dniach, t. j. 4 i 5 bm. w godz. od 16—17,30.

## Z życia towarzystw.

**Sokół IV. iBelawy.** We wtorek, 4. bm. o godzinie 19 zebranie plenarne i strzelanie z wiatrówek w sali Rzeni Miejskiej.

**Tow. ośw. „Lech“.** Zebranie dziś w poniedziałek o godz. 20 w lokalu p. Mellera. Interesujący referat.

**Sokół żeński Jachcice.** Zebranie miesięczne dziś w poniedziałek o godz. 19. O godz. 19 próba przedstawienia amtorskiego.

**Szopen.** Lekcja śpiewu w środę nie odbędzie się, następna lekcja w poniedziałek i piątek o godz. 19,30 u p. Kleinerta.

**Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.** Zebranie plenarne we wtorek, 4. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy, m. in. wykład o egzekucjach. Goście mile widziani.

**Związek Podoficerów w stanie spoczynku.** Plenarne zebranie dnia 4. bm. o godz. 19 w sali „Pod Lwem“. Zebranie zarządu dnia 3. bm. o godz. 16 u kol. prezesa ul. Długa 68.

**Związek Weteranów Powstań Nar. R P. Koło Bydgoszcz.** Zebranie plenarne z interesującym referatem o lotnictwie i walce gazowej. Członków zalegających ze składkami wzywa się po raz ostatni do uiszczenia tychże do przyszłego plenarnego zebrania, w przeciwnym razie zostaną w myśl § 11 statutu bezwzględnie skreśleni z listy członków.

**Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. z 1914-19 r. Koło Kolejarzy Bydgoszczy.** Zebranie plenarne w czwartek, 6. bm. o godz 18,30 w domu Czeladzi ul Zygm. Augusta.

**Kolejowy Klub Wędkarski.** Pierwsze zebranie organizacyjne w piątek 7. bm. o godz. 17 w Domu Czeladzi. Uprasza się o przybycie wszystkich sympatyków tego sportu.

**Tow. upców Detalistów branży spożywczej.** Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do wtorku dnia 4. bm. godz. 13.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie plenarne w środę, 5. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga ul. Długa. Na porządku obrad bardzo ciekawy wykład p. red. Fiedlera p. t. „Przeszłość i zabytki Wilna“ poparty wyświetlaniem przeźroczy.

**Hallerczycy.** Zebranie we wtorek w Resursie Kupieckiej o godz. 19.

**Bydgoski Chór Męski.** Dziś w poniedziałek o godz. 20 zebranie zarządu. Dnia 4. bm. zebranie plenarne.

**SMP. Przedświt. Oddz. młodszy.** Dziś w poniedziałek o g. 18 zbiórka I. zastępu w Domu Katolickim przy Farze.

**Okręg SMP. męski.** Zebranie dziś w poniedziałek o godz. 20 w Ognisku SMP. Brzask. Przybycie prezesów SMP. obowiązkowe.

**SMP. Zorza.** Zebranie Kółka Misyjnego dziś w poniedziałek po naboż. różańcowem w szkole św. Jana.

**SMP. Promyk.** Dziś w poniedziałek po nabożeństwie różańcowem obchód ku czci św. Tereski w Ognisku.

✝

Dnia 2 października 1932 r. o godz. 5-tej rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia śp.

# Wiktorja z Tomaszów Szulcowa

przeżywszy lat 72, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążeni

**Józef Szulc z rodziną.**

Łobżenica, Bydgoszcz, Wągrowiec, dnia 3 października 1932 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła w Łobżenicy odbędzie się w środę, dnia 5-go bm. o godzinie 9-tej, poczem pogrzeb na cmentarz parafjalny. (19063

**ZNICZE NAGROBKOWE „POLO“ ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE**

**FABRYKA ŚWIEC „POLO“**
Warszawa, Czerniakowska 203. (17468

**Restauracja „POD STRZECHĄ“**
Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 14.

Od 1 października kuchnia warszawska pod kierown. nowego kuchmistrza

**p. Suffy'go**

poleca: **smaczne obiady z 3 dań po 1,20 zł.**
w obonamencie opust.

Napoje pierwszej jakości dobrze pielęgnowane. — Wyszynk „Koźlaka“ z beczki. — Codziennie wieczorem koncert. — Od godziny 9 dancing urozmaicony występami artystycznemi. — Lokal otwarty do godz. 3-ciej. — Ceny umiarkowane. (19070

Za ostatnią przysługę oddaną ś. p.

**Józefowi Haydakowi**

jak i za dowody szczerego współczucia, Przewielebnym Księżom kościoła Winc. á Paulo, JWP. Weynerowskim, współpracownikom Firmy „Leo“, Tow. Robotników Polskich, VI. kl. Szkoły Wydziałowej Męskiej oraz wszystkim Krewnym i Znajomym dziękuję słowami

## Bóg zapłać.

**Żona z dziećmi.**

Bydgoszcz, dnia 3 października 1932 r.

**OSTRZEŻENIE.**

Stwierdzamy niestety, że oferowano i dostarczono w Bydgoszczy różnego rodzaju smalcu pod naszym, ustawą chronionym znakiem fabrycznym

**„Bege - Wyborowy“**

i winnych pociągniemy do odpowiedzialności sądowej. Naszą Szanowną Klientelę upraszamy, upewnić się przy zakupie smalcu jaknajdokładniej, co do pochodzenia danego towaru. Nasz przedstawiciel zaopatrzony jest w pisemną legitymację.

**BACON EXPORT GNIEZNO**
Spółka Akcyjna
**Oddział Rafinerji Smalcu w Bydgoszczy**
18987)

**Kafle**
**białe, kolorowe i wzorzyste**
w wszelkich gatunkach, odznaczone dyplomem na P. W. K. złotem medalem sprzedaje po ponownie zniżonych cenach franko Bydgoszcz na miejsce zapotrzebowania. (18561
**FABRYKA KAFLI LATKOWO**
**pod Inowrocławiem**
biuro **ul. Solankowa 68**
**telefon 583.**

**RÓŻNE**

**Korzystajcie**
z mego sposobu leczenia, bo od 15. X. nie będę więcej w Polsce leczył chorych. A. Sękowski, Gdańska 46 — astrolog. (12504

**2.000 zł**
wypożyczę za 2—3 pokoj. mieszkanie, śródmieście. Oferty filja Dziennika „C. K.“. 12529

**Zaginął**
pies polowczyk, bronzowy, wabiący się „Rubin“, w dniu 30 z. m. w okolicy Placu Poznańskiego. Zgłosz. Rest. pod „Strzechą“, Marsz. Focha 14, tel. 370. (12509

**Za długi**
żony mojej Marty Wiśniewskiej z domu Finger nie odpowiadam. M. Wiśniewski, Chrobrego 15. (12521

## Bez pracy — niema kołaczy!

Gwarantujemy **500 złotych zarobku miesięcznie** dzielnym i wymownym Panom i Paniom przy łatwej i przyjemnej pracy do podróżowania. Oprócz prowizji płacimy koszty podróży i fiksum. **Poszukujemy inkasentów z kaucją.** — Oferty pisemne z podaniem referencji kierować: (19052

**„Dobro Ludu“ Katowice, Plac Wolności 9.**

**Wróciłem**
**Dr. med. K. Szymanowski**
**choroby oczne** (12374
**Bydgoszcz, ul. Gdańska 5.**

**Restauracja „ELYZJUM“ HOTEL**
Telefon 1171 BYDGOSZCZ Gdańska 68.
Niniejszem mam zaszczyt Szan. Pana wraz z rodziną na
**świeże kiszki** domowego wyrobu
**(Nogi wieprzowe, flaki)** na **wtorek 4 października 1932 r.**
najuprzejmiej zaprosić. **Hotel-Restauracja „ELYZJUM“.**
19062) Koncert artystyczny. — Od 10-tej Dancing.

**Samochód**
„Tatra“ 2 cyl. 4 osob. karetka sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „39,132“. 19021

**POLECENIA**

**Futra**
wszelkie przerabiam, wykonuje fachowo, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. (14983

**Kuśnierka**
fachowo wydoskonalona przyjmuje prace poza domem. Of. Dzien. pod „Kuśnierka“. (19042

**Darmo**
czyścimy dającym prać u nas. Ceny prania 50% zniżone. Pralnia „Walerja“, Gdańska 68. (19030

**SPRZEDAŻE**

**Trzypiętrowy**
dochód 16.000, wpłata 50.000 reszta dowolna spłata. „Emeryt“. Mostowa 3. 18891

**Trzypiętrowy**
dom dochód 6.000 wpłata 10.000 i kilka innych korzystnie poleca Sokołowski, Sniadeckich 52. (12428

**Dom**
wolna, piekarnia, wpłata 4.000. Sokołowski, Sniadeckich 52. 12429

**Dom**
z składem, warsztatem w centrum Chełmna sprzedam za 18.000, wpłata 14.000. Oferty K. Szott, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 16. ((12387

**Sprzedam** (18853
dom z piekarnią we wsi kościelnej, koło dworca. Cena 16.000. I. Zimermann, Starogard, Kościuszki 35.

**Pierwszorzędna**
willa 6 pokojowa, komfort, ogród, cena 45.000. Kieliszek, Pl. Piastowski 4. (12494)

**Dom**
centrum, interesami, dochód 12.000, wpłaty 40.000 sprzeda Kieliszek, Plac Piastowski 4. (12495

**Tanio**
sprzedam samochód osocowy „Ford“ gotów do jazdy z gumami zapasowemi, 3 lampkowym radjoaparat najnowszej konstrukcji wraz z przyborami kompl., maszynę do pisania „Titania“. Cena wyjątkowo okazyjna. Zgł. przyjmuje: F. Andrzejczak Tczew, Dworcowa 38. (18983

**Piekarnię**
kolonjalkę, towar, meble za 3.000 sprzedam. Wiadomość Nowodworska 51, mieszk. 1. (19043

**Orzechy**
włoskie świeże 10 zł., jądry włoskie 25, miód gwarantowany pszczelny 9, miód kuracyjny 14, wysyła pięciokilowe opakowanie franko zaliczką Fest, Zaleszszyki. (18715

**Stopnie**
betonowe 16 sztuk mtr. 1,20 długości i poręcze żelazne do schodów 30 mtr., kandelabry, stoły, repozytorja, maszynkę do liczenia „Rema“, biurka, szafę żelazną, lustra, tokarkę, sieczkarkę, powielacz „Duplicator“ sprzeda R. Stobiecki, Stary Rynek 25. (18734

**Modny**
wózek dziecięcy sprzedam Leszczyńskiego 15. (19044

**Opony** (19031
820×120 nowe okazyjnie sprzedam. Dolina 6, m. 1.

**Dobry**
wózek dziecięcy na sprzedaż. Grunwaldzka 93, mieszk. 2. (19023

**Aparat** (12506
„Samopralnik“ na sprzedaż. Steinike, 3 Maja 16, I

**KUPNA**

**Szukam**
kupno, dzierżawę, zamianę domów, gospodarstw, młynów. Sokołowski, Śniadeckich 52. (12430

**Poszukuję**
dobrze utrzymanego pianina orzechowego. Oferty z podaniem ceny filja Dz. Bydg. „J. D.“ (12393

**Kupuję**
czosnek i sucho okruszoną majeronkę. Józef. Sergot, mistrz rzeźnicko-wędliniarski, Bydgoszcz, Kordeckiego 24. (18499

**LEKCJE**

**Udzielam**
początki gry na fortepianie i skrzypcach. Przychodzę w dom. Uczennica konserwatorjum pod „B. 100“, filja. (12535

**POSADY WOLNE**

**Przedstawicieli**
akwizytorów do ratalnej sprzedaży najlepszej porcelany Ćmielowskiej i kompletów naczyń aluminjowych przyjmie poważna firma we wszystkich miejscowościach. Zabezpieczenie kolekcji konieczne. Oferty, referencje i odpisy świadectw, Poznań, G. Wilda 50, Krokos. (19020

**Piekarzowi**
dam stałą posadę za wypożyczeniem 1000 zł. Zgł. Dzien. pod „Pewne“. (19048

**Chłopak**
od 16 do 18 lat potrzebny Kawiarnia Bristol. (19039

**Kucharka**
restauracyjna z dobrą praktyką potrzebna. Dworcowa 84. (12520

**Służąca**
do kuchni restauracyjnej może się zgłosić. „Hotel Lengning“, ul. Długa. (19056

**Służąca**
starsza, która umie gotować i zdolna do wszystkich prac potrzebna zaraz Ipczyński, Koronowo, ul. Bydgoska 11. (12378

**Kamasznik**
Polak, kawaler, który kroi i szyje, potrzebny zaraz. K. Gruszczyński, Swiecie n. W., Rynek 3. (19053

**Uczeń** (12401
piekarski, który się rok uczył zaraz potrzebny. Deja, Sniadeckich 11.

**2 chłopaków**
do pracy poszukuje Leśnictwo Bielice. p. Bydgoszcz. (19033

**2 elewki**
do kuchni gospodarstwa domowego na majątek zaraz. Płacę miesięcznie 30 zł za utrzymanie. Zgłosz. Woronowicz, Witosław, pow. Wyrzysk. 12309

**Dziewczyna** (19047
do prac domowych potrzebna. Grunwaldzka 73

**DZIERŻAWY**

**Lokale**
na biura, składnice lub tp. Długa 32. (18805

**Skład**
elegancki (względnie dwa mniejsze) centrum ulicy Gdańskiej, nadający się na każdą branżę zaraz wydzierżawi tanio gospodarz. Wiadomość telefonem 12-69. (19022

**Skład**
mniejszy próżny tanio wydzierżawię. Słowackiego 1 róg Gdańskiej. (19049

**Skład**
nadający się na każdą branżę tanio do wynajęcia. Zgł. poniedziałek pomiędzy 2—3 godz. po poł. ul. Warszawska 19. (18985

**Moja**
piekarnia w Skórczu jest zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 2.500 zł. Szczukowski, Nowe, Rynek. (18825

**Skład**
mieszkanie na kolonjalkę poszukuję. Of. „Sklep“ Dzien. (19027

**Piekarni**
poszukuję celem dzierżawy możliwie podanie warunków. Oferty do Dz. Bydg. pod. „G. P.“. (18872

**MIESZKANIA**

**Urzędnik** (19025
kolejowy poszukuje mieszkania pokój, kuchnię, ewtl. dwa pokoje, kuchnię, pobliżu miasta. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. 2“.

**40**
mieszkań wolnych. Kuligowski, Gamma 3. (12510

**Mieszkanie**
umeblowane składające się z 1-go obszernego pokoju, kuchni, przedpokoju i piwnicy, elektr. gaz, dla intelig. małżeństwa (bezdzietnego) ul. Bocianowo 13 Zgłoszenia 8—10, 13—15 u właśc. domu. (12537

**POKOJE**

**Pokój**
dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. Śniadeckich 49, m. 3. (16754

**Pokój**
Długa 12, m. 2. (19037

**Umeblowany**
pokój, kuchnia. Jezuicka 8, mieszk. 2. (19034

**Pokój** (19041
do wynajęcia próżny lub umeblowany albo dla 2 uczennic. Tucholska 4.

**Pokój**
eleg., używ. kuchni. Plac Poznański 2 — 4. (19029

**Umeblowane**
pokoje, łazienka, elektryczność, oddzielne wejście. Garbary 12, m. 3. (19026

**Niekrępujący**
pokój. Kościuszki 18, m. 8. 12525

**Pokój**
umeblowany. Podgórna 20 I ptr. (19064

**Pokój** (12507
umeblowany, osobne wejście. Św. Florjana 9. m. 3.

**Pokój**
wynajmę. Plac Piastowski 17, m. 6. (12528

**Pokój** (12519
tani. Sniadeckich 4, m. 6.

**Pokój**
umebl. Jezuicka 10, I piętro. (19050

**Pokój**
Długa 2, m. 6. (19055

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 12, m. 9. (19054

**Pokój**
umeblowany, używanie kuchni. Plac Poznański 2 — 6. (19036

**Pokój**
niekrępujący. Swiętojańska 5, m. 4. (12524

**RÓŻNE**

**Gotówka**
na hipoteki wolna. Załączyć znaczek. Biuro Ludowe, Rogowo, powiat Żnin. (19061

**Śniadania**
obiady, kolacje obfite, smaczne z 3 dań złotego. Specjalność śniadania od 20 gr. Parkowa 3. (19003

**Zawiadamiam**
Szanowną Klientelę, że posiadam własny telefon nr. 1209, godz. urzęd. 7 rano do 16 po południu. Bydgoska Wytwórnia Mydła. P. Pyrek. (19040

**MATRYMONJALNE**

**Dwie**
szatynki, jedna lat 35, posiadające sklep spożywczy druga lat 23 posiadająca sklep tytoniowy, szukają dla braku znajomości panów poważnie myślących stałego charakteru i szlachetnego serca do lat 45. Oferty do Dz. Bydg. pod „Szatynki“. (18871

**Kawaler** (18831
lat 31, blondyn, urzędnik państwowy (320 zł miesięcznie), ożeni się z panną lub wdówką. Poważne oferty z fotografją do Dz. Bydg. Toruń pod „Blondyn“. Dyskrecja i zwrot fotografji zapewniony.



Trudny wybór.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.